Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 12 Ł. Rok 65 Środa dnia 16 stycznia 1935



Drużyna pięściarska „Warty", która uległa „I. K. P." w stosunku 7:9. Sensacyjny ten mecz odbył się w Łodzi, w niedzielę, 13. b. m.



Ogólny widok nowowybudowanego gmachu szpitala OO. Bonifratrów na Chojnach w Łodzi, budowany kosztem ofiarnych wysiłków.

Wielki proces polityczny w Łodzi

Na ławie oskarżonych zasiadło 19 narodowców łódzkich z adw. Kowalskim na czele, b. więźniów Sieradza i Łęczycy — W procesie zeznawać będzie 180 świadków

Łódź, 14. 1. Proces adwokata Kowalskiego i 18 innych działaczy narodowych wywołał w Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Już na długo przed godz. 9 rano przed gmachem sądu okręgowego przy placu Dąbrowskiego patrolowały w zwiększonej liczbie posterunki Policji Państwowej, legitymując wszystkie osoby, wchodzące do gmachu. Wskutek tej kontroli do sądu mogły wchodzić tylko osoby upoważnione. Przed gmachem rozpraszano grupy ludzi, usiłujące dostać się do gmachu sądu, aby przysłuchiwać się rozprawie. Mimo tej obostrzonej kontroli wnętrze gmachu sądowego zaroiło się od świadków w liczbie przeszło 100, oskarżonych, obrońców i policji.

O godz. 9-ej...

Rozprawa została wyznaczona na godz. 9-tą. O tym też czasie sala posiedzeń wypełniła się publicznością, oskarżonymi, obrońcami, przedstawicielami prasy i t. d. Wśród publiczności zauważono urzędników tajnej policji. O godz. 10,20 wszedł na salę sąd.

Na ławie oskarżonych

Na ławie oskarżonych zasiedli: **adwokat Kazimierz Kowalski, Grzegorzak, Szczęsny, Podgórski, Stolarek, Halaj, Chojnacki, Czernik, Pawłowski, Patora, Kożuchowski, Meller, Warchoł, Konarzewski, Kierski, Laskowski, Robakowski, Kożuchowska i Krajewski.**

Świadkowie prokuratury

Z ramienia prokuratora w charakterze świadków wystąpili oficerowie wojsk polskich z gen. Józefem Olszyną-Wilczyńskim na czele, poseł B B. Wołczyński, wyżsi oficerowie Policji Państwowej oraz przedstawiciele sfer robotniczych i urzędniczych.

Komplet sędziowski

Komplet sędziowski tworzą: w charakterze przewodniczącego sędzia okręgowy Illinicz oraz asystenci sędziowie okręgowi Zdorowienko, Grzeszkowski i Wolski. Oskarżają prokurator Kozłowski i prokurator Karski.

Ława obrońców

Ławę obrońców zajęli adwokaci łódzcy z adwokatem Szwajdlerem na czele, Pełka, Grochowski, Bryński, Klikar, Kosakowski, Iliński, Brzeziński, z Warszawy adw. Zieliński, z Pabjanic adwokat Rembieliński. Na rozprawę mają przyjechać jeszcze adwokaci z Wilna, Poznania, Warszawy i Lublina.

Świadek z Berezy Kartuskiej

Po sprawdzeniu personalij świadkowie podali swe adresy i numery telefonów starszemu sekretarzowi sądu okręgowego p. Birce. Ze strony obrony postawiono cały szereg świadków miejscowych i zamiejscowych, przyczem sprawdzanie personalij odbyło się w dwóch partjach. W pierwszej partji znaleźli się świadkowie z Łodzi, których rozpocznie się przesłuchiwać we wtorek o godz. 9 rano; zamiejscowi świadkowie mają się zjawić dopiero w czwartek. Świadkowie miejscowi drugiej partji mają się stawić do sądu w czwartek na godz. 11, natomiast zamiejscowi w ciągu tego samego dnia w godzinach dowolnych. Przy sprawdzaniu personalij okazało się, że wielu świadków nie otrzymało doręczeń, względnie nie stawiło się wcale. Jeden ze świadków obrony, **Cieśliński, znajduje się w Berezie Kartuskiej.** Odnośnie niestawiennictwa kilku powołanych świadków, wpłynął wniosek ze strony oskarżenia, aby sąd rozpoznał sprawy. Wnioskowi temu sprzeciwili się adwokaci Szwajdler i Rembieliński, obiecując sprowadzić świadków i motywując ich nieobecność brakiem adresów. W obecnej chwili, gdy adresy zostały ustalone, ściągnięcie świadków nie będzie przedstawiało żadnych trudności. Sąd uznaje motywy nieobecności kilku świadków za dostateczne i przychyla się do wniosku obrony. Natomiast w stosunku do świadków nieusprawiedliwionych stosuje grzywnę w wysokości 5 złotych od każdego z zamianą w razie nieściągalności na jeden dzień aresztu. Obrona dodatkowo wnosi o przesłuchanie ks. Sicińskiego, który w dniu 3 maja ub. r. występował w katedrze w charakterze kaznodziei, oraz dyr. Akcji Katolickiej ks. Nowickiego i księdza prałata Wyrzykowskiego.

Co mówi akt oskarżenia?

Sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, zawierającego 47 stron druku. Z treści tego druku dowiadujemy się, że prokurator oskarża:

1) Kazimierza Kowalskiego, 2) L. Grzegorzaka, 3) R. Szczęsnego, 4) Aleksandra Stolarka, 5) S. Podgórskiego, 5) A. Pawłowskiego, 7) Z. Halaja, 8) J. Chojnackiego, 9) F. Laskowskiego, 10) K. Patorę, 11) W. Kożuchowskiego, 12) A. Czernika, 13) W. Mellera, 14) T. Warchoła i 15) H. Konarzewskiego — o to, że w czasie do dnia 13 maja 1934 roku brali udział w związku, utworzonym wśród niektórych członków Stronnictwa Narodowego na terenie m. Łodzi, którego istnienie i ustrój miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej.

H. Konarzewskiego i F. Kierskiego o to, że w czasie od 22 stycznia 1934 r. do 25 stycznia 1934 r. w Warszawie pierwszy przechowywał, a drugi sporządzał w celu rozpowszechnienia 3000 ulotek p. t. „Komunikat", nawołujących do usunięcia przemocą „Rządu" w Polsce w utworze zatytuł. „Do nogi broń" oraz zawierających szereg nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny w utworach zatyt. „Pożyczka Narodowa", „Elita", „Z frontu żydowskiego", „Do czasu dzban wodę nosi" i „Oskarżamy".

Nadto H. Konarzewskiego o to, że w tymże czasie i miejscu w zamiarze rozpowszechnienia fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, zamówił w drukarni Feliksa Kierskiego 2000 ulotek p. t. „Prawda o generale Zagórskim", zawierających szereg nieprawdziwych faktów, tyczących się okoliczności, wśród których zginął generał Zagórski, lecz zamiaru swego nie urzeczywistnił z przyczyn od jego woli niezależnych, bowiem w chwili, gdy przewoził wykonane już ulotki został zatrzymany przez funkcjonarjusza Policji Państwowej.

Feliksa Kierskiego o to, że w tymże czasie i miejscu dopomógł Henrykowi Konarzewskiemu do popełnienia wyżej pod p. III opisanego czynu przez to, że w drukarni swej wykonał 2000 egz. ulotek p. t. „Prawda o generale Zagórskim".

Tadeusza Warchoła o to, że w dn. 3 maja 1934 r. w Łodzi brał udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami użyło w stosunku do funkcjonarjuszów P. P. przemocy, polegającej na rzucaniu w nich kamieniami i biciu laskami w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, zatrzymania pochodu, utworzonego wbrew zakazowi władz administracyjnych na ulicach m. Łodzi.

Stefana Robakowskiego, Helenę Kożuchowską i Mariana Krajewskiego o to, że w dn. 3 maja 1934 r. w Łodzi złośliwie przeszkadzali w odprawianiu uroczystego nabożeństwa w rz.-kat. kościele Św. Stanisława Kostki przez wznoszenie okrzyków, głośne wyrażanie swego niezadowolenia oraz śpiewy w nieodpowiedniej chwili.

K. Kowalskiego, Stefana Podgórskiego, L. Grzegorzaka, Z. Halaja, A. Stolarka, J. Chojnackiego, R. Szczęsnego, A. Czernika i A. Pawłowskiego o to, że w czasie do dnia 13 maja 1934 roku w Łodzi publicznie nawoływali

do usunięcia przemocą rządu w Polsce i zagarnięcia jego władzy, a w szczególności: a) K. Kowalski w dn. 15. 10. 1933 r. na zjeździe delegatów Stronnictwa Narodowego w lokalu przy ul. Brzezińskiej nr. 128 w Łodzi przez oświadczenie: Stronnictwo Narodowe dąży do zdobycia za wszelką cenę władzy w Polsce i wszyscy powinni sobie z tego zdawać sprawę, iż władzy tej nie zdobędą drogą legalną, lecz mogą dojść do tego celu jedynie drogą walki czynnej przy użyciu przemocy i wezwanie zebranych, aby każdego dnia i godziny byli gotowi do rozpoczęcia tej walki,

b) przy końcu października 1933 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego w związku z poświęceniem lokalu przy ul. Pomorskiej 127 przez użycie w czasie przemówienia swego zwrotu: „gdyby zamknięto wszystkie nasze lokale, będziemy się gnieździć po piwnicach, suterenach, ale walki nie zaprzestaniemy, młodzi będą tym elementem, który oswobodzi Polskę od jarzma żydowsko-sanacyjnego: należy zawsze być przygotowanym do wystąpień, gdyż rząd obecny nie odda władzy i na zamach będziemy musieli odpowiedzieć zamachem";

Stefan Podgórski: a) w dn. 19 września 1933 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego przez użycie w czasie wygłaszanego referatu zwrotu „Stronnictwo Narodowe jest stronnictwem czysto rewolucyjnem i dążyć będziemy do obalenia obecnego ustroju państwowego, gdyż dotychczasowa gospodarka prowadzona jest na wzór projektów żydowskich",

b) na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego w związku z zamknięciem przez władze administracyjne lokalu przy ul. Głównej nr. 48 przez oświadczenie: „dzień rozprawienia się z bandytami jest bliski, w dniu tym należy wystąpić czynnie i zdecydowanie, by rozprawić się z tymi, którzy grzebią i prześladują Stronnictwo Narodowe".

Leon Grzegorzak: a) w dn. 19 października 1933 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego koła „Śródmieście" przez użycie w czasie przemówienia zwrotu: „w Polsce rządzą obecnie Żydzi, wobec czego nie można dopuścić, aby stan taki dłużej trwał i należy wykorzystać obecną sytuację w Polsce, kiedy wszyscy są rozgoryczeni w stosunku do rządu i niezwłocznie wystąpić do walki czynnej na ulicach",

b) w dn. 2 maja 1934 r na zebraniu członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w dzielnicy „Koziny" w lokalu Okrzei 20 przez oświadczenie zebranym, aby w dniu 3 maja 1934 r. przybyli na wyznaczone miejsca i pomimo zakazu wzięli udział w pochodzie, nadmieniając przytem, aby nie przychodzili z gołemi rękami, gdyż dzień ten spokojnie przejść nie może i wezwanie do walki z rządem sanacyjno-żydowskim, bowiem akcja wyborcza będzie gorąca i niejedna ofiara z życia zostanie złożona na ołtarzu sprawiedliwości.

Zygmunt Halaj w dn. 2 maja 1934 roku na zebraniu członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego dzielnicy Koziny przez oświadczenie: „Niezadługo nadejdzie dzień, w którym narodowcy zasiądą w Belwederze, jeżeli Belweder nie będzie oddany spokojnie, narodowcy wezmą go gwałtem".

A. Stolarek w dniu 4 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego koła Bałuty w lokalu przy ul. Brzezińskiej 128 przez użycie zwrotu: „Wojsko jest po stronie obozu narodowego tak, że w razie zbrojnych wystąpień, które muszą nastąpić, zwycięstwo jest po stronie obozu narodowego, sam się poświęcę choćby na śmierć, ale sprawa 3 maja 1934 r. musi być pomszczona".

Jan Chojnacki w dn. 4 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego Bałuty w lokalu ul. Brzezińska 128 przez oświadczenie: agitację w szeregach rezerwistów należy prowadzić na szeroką skalę i wpoić w rezerwistów konieczność zmiany ustroju państwa, poza tem należy podnieść stan bojowy młodych narodowców, zemsta musi być dokonana, sam chociaż jestem ojcem troiga dzieci ofiaruję się iść pod kule policji.

R. Szczęsny: a) w dn. 1 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego dzielnicy „Koziny" w lokalu przy ul. Okrzei nr. 20 przez wygłoszenie referatu okolicznościowego, w którym m. i. użył następujących zwrotów: „Zamach majowy musi być pomszczony, należy odpowiedzieć zamachem na zamach, młodzi muszą być gotowi, bo czas walki nadchodzi, a początek jej będzie 27 maja 1934 r. przy wyborach do samorządu m. Łodzi. Warszawa nie śpi, wszystko jest gotowe i w niedługim czasie narodowcy obejmą władzę w Belwederze",

b) w dn. 4 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego koła „Bałuty" w lokalu przy ul. Brzezińskiej 128 przez oświadczenie: należy raz skończyć z wyzyskiem robotników i chłopa, raz musimy zrobić porządek w Belwederze i usunąć od władzy ludzi, którzy krwią i trupami ją zdobyli, od członków Stronnictwa Narodowego żąda czynu, walki na śmierć i życie, niczem są wybory do rad miejskich, nam potrzebna Warszawa, chcemy od was walki i jeszcze raz walki,

c) w dn. 7 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego przy ul. Słowiańskiej nr. 8 przez wezwanie zebranych do czynnej walki z obecnym ustrojem i do organizowania zbrojnego zamachu w odpowiednim momencie, bowiem, jak twierdził, w przeciwnym razie „obozowiec nie będzie prawdziwym obozowcem".

Antoni Czernik: w dn. 22 lutego 1934 r na zebraniu og. członków Stronnictwa Narodowego „Śródmieście" w referacie między innemi użył słów: „chwila zemsty nadchodzi i zbliża się dzień, w którym nastąpi ostateczna rozgrywka, narodowcy na zamach odpowiedzą zamachem, krwią za krew".

A. Pawłowski: że w kwietniu 1934 roku do członków Str. Narodowego powiedział, że koło Bałuckie jako robotnicze powinno dać dowód swego wyszkolenia bojowego, bowiem wystąpienia w dn. 3 maja 1934 r. będą przygotowaniem Stronnictwa Narodowego do walki z rządem marszałka Piłsudskiego, a dzień walki o władzę może nastąpić każdej chwili.

F. Laskowski: że w dn. 26 kwietnia 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego koło „Śródmieście" publicznie znieważył rząd polski przez wypowiedzenie następujących słów: „krwawe zbrodnie, dokonane w 1926 r., uszły bezkarnie mordercom z Belwederu i ta bezkarność pozwoliła na dalsze bezkarne dokonywanie łajdactw kliki belwederskiej na rachunek Narodu Polskiego, banda „wąsiatego" z Belwederu, zorganizowana na wzór chicagoski, grasuje bezczelnie po ziemiach polskich, przyprowadzając do głodu i nędzy szerokie rzesze Polaków".

W. Mellera o to, że w dn. 1 maja 1934 r. na zebraniu publicznie nawoływał do walki z przeciwnikami politycznymi przy użyciu przemocy, że w dn. 3 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego nawoływał do używania w stosunku do funkcjonarjuszów P. P. przemocy w razie, gdyby nie chcieli oni dopuścić do utworzenia pochodu.

K. Patorę, że w dn. 26 maja 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego publicznie znieważył rząd polski i jego członków przez użycie w czasie przemówienia zwrotu „Marszałek złodziej, minister złodziej, generał złodziej, oto jedna banda złodziejska, ukryta za parawanem belwederskim".

H. Konarzewskiego o to, że w dn. 15 grudnia 1933 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego nawoływał do używania w stosunku do przeciwników politycznych przemocy w słowach: „należy umiejętnie używać w stosunku do sanacji paragrafów i tak, żeby każdego z sanacji pogotowie zabierało do szpitala ew. wprost na cmentarz.

A. Pawłowskiego o to, że w kwietniu 1934 r. na zebraniu członków Stronnictwa Narodowego publicznie znieważył rząd polski przez użycie w czasie swego przemówienia zwrotu: „czas już skończyć z masonerją i złodziejskiemi rządami, precz z rządami marszałka Piłsudskiego".

„Nasza idea zwycięży, kiedy uświadomimy społeczeństwo"

Takie oświadczenie składają oskarżeni

Zkolei sąd przystąpił do badania oskarżonych. Oskarżeni do zarzutów, stawianych im w akcie oskarżenia nie przyznają się. Pierwszy z oskarżonych adw. Kazimierz Kowalski, na pytanie sądu odpowiada, że nie wie o żadnych tajnych związkach, o których w oskarżeniu jest mowa, gdyż organizacja Obozu Narodowego jest zupełnie legalna i jawna. Adwokat Kowalski stwierdza, że narodowcy nie urządzali żadnych tajnych zebrań, gdyż Obóz Narodowy jest wychowywany na innych zasadach, aniżeli jego przeciwnicy. — Stronnictwo Narodowe — mówi oskarżony — jest spadkobiercą tradycyj rzymskich, która to teza została ustalona przez katolicyzm. Nasze idee powinny się rozwijać, możemy je głosić jawnie, bez ich ukrywania. A jeżeli są jakie tajne organizacje w Polsce, to do ich rzędu należy żydowska masonerja, którą zwalcza właśnie Obóz Narodowy.

Zkolei zadaje pytania oskarżonemu adw. Szwajdler:

— Jak pan wyobraża sobie dojście do władzy Obozu Narodowego?

Oskarżony adw. Kowalski: — **Nasza idea wtedy zwycięży, kiedy uświadomimy całe społeczeństwo.** W tym wypadku zdobędziemy większość, a zatem dojdziemy do władzy legalnie.

Obrońca: — Czy pan zwracał się do starostwa o zezwolenie na udział Stronnictwa Narodowego w obchodzie 3-majowym?

„Prawo jest najwyższym czynnikiem dobra narodowego"

Oskarżony: — Dzień 3 maja obchodzimy uroczyście od lat 40. Nie wiem, czy na udział w obchodzie, który ma być wyrazem uczuć patrjotycznych, niezbędne jest pozwolenie starostwa. Nigdy dawniej nie zwracałem się o żadne zezwolenia w tej kwestji. Jednakże w tym roku o zezwolenie do starostwa zwróciłem się, otrzymałem jednak odpowiedź odmowną. Wobec tego zwróciłem się z odwołaniem do naczelnika bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego, lecz znowu bezskutecznie. Wobec tego orzeczenia urzędu wojewódzkiego zwróciłem się do władz centralnych w Warszawie, do ministerstwa, gdzie również otrzymałem odpowiedź odmowną. Wobec takiego postawienia kwestji zmuszony byłem zawiadomić wszystkie placówki Stronnictwa Narodowego w Łodzi o zakazie uczestniczenia w obchodzie 3 Maja. Co się tyczy oskarżenia o usiłowanie obalenia rządu, to kategorycznie temu zaprzeczam. **Prawo jest najwyższym czynnikiem dobra narodowego. Naród, który tworzy państwo polskie, musi to prawo szanować.** Takie dewizy przyświecają Obozowi Narodowemu. Wychodząc z tego założenia muszę być i jestem przeciwny wszelkim nielegalnym usiłowaniom dojścia do władzy.

Obrońca: — Czy pan słyszał o ulotkach, wydawanych przez Konarzewskiego?

Oskarżony: — Dowiedziałem się o tem na 2 dni przed terminem.

Obrońca: — Czy pan mówił na zebraniach Stronnictwa Narodowego kiedykolwiek o Pożyczce Narodowej?

Oskarżony: — Przypominam sobie, że wtedy, kiedy była Pożyczka Narodowa rozpisana, na jednem z zebrań zarządu okręgowego zadawano mi pytanie, czy należy Pożyczkę Narodową podpisywać. Jeżeli wtedy powiedziałem, że do dziś pożyczki nie zadeklarowałem, to tylko dlatego, że do deklarowania mnie zmuszano. W tych warunkach, kiedy wywiera się presję, pożyczki się nie daje. Takie zająłem osobiste stanowisko. Na tem zebraniu wyjaśniłem moje zdanie, że pod naciskiem nie powinno się dawać, a jako dowód że można tak robić powiedziałem, że posłowie nie podpisali pożyczki i nikt ich za to nie aresztował.

Obrońca: — Czy pan mówił na zebraniach Stronnictwa Narodowego, jak członkowie Stronnictwa mają się ustosunkować do komunistów?

Obóz Narodowy wobec komunistów

Oskarżony: — W stosunku do komunistów jestem zawsze wrogiem. Komunizm propagują Żydzi, czyli nasi zasadniczy wrogowie. Jeżeli chodzi o stosunek do policji, to narówni ze mną wszyscy członkowie Stron. Narodowego, ci którzy rozumieją idee nasze, starają się do niej ustosunkować w sposób jak najbardziej przyjazny. W państwie polskiem policja jest potrzebna i będzie potrzebna.

Obrońca: — Czy słyszał pan, że wołano „precz z policją"

Oskarżony: — Nigdy nie słyszałem żadnych okrzyków, a jeżeli padały okrzyki, to tylko „Niech żyje policja narodowa". Uważam, że policja jest potrzebna, jako organ pomocniczy władzy wykonawczej.

Obrońca: — Czem się tłumaczą zajścia antyżydowskie, które miały u nas miejsce?

Oskarżony: — Jeżeli chodzi o zajścia w 1933 roku, to poprzedziły je incydenty żydowskie przeciw gimnazjum niemieckiemu, które skończyły się robiciem jednej redakcyj niemieckich.

Obrońca: — Kiedy został pan aresztowany?

Oskarżony: — 12 maja 1933 roku po raz pierwszy zatrzymany zostałem przez władze policyjne i potem zwolniony.

Obrońca: — Co się stało z tą sprawą?

Oskarżony: — Została umorzona. Dla mnie jest charakterystyczną rzeczą, że rewizja była u mnie 10 maja, a nie zaraz po 3 maju. Potem nastąpiły aresztowania.

Obrońca: — Czy wydał pan jaką odezwę?

Oskarżony: — To jest właśnie ta ulotka, na podstawie której zostałem aresztowany po raz pierwszy.

Obrońca: — Czy oskarżony zna Zaborowskiego?

Oskarżony: — Nie.

Następny oskarżony, kapitan Grzegorzak, do zarzutów, stawianych mu w akcie oskarżenia, nie przyznaje się i składa następujące zeznania:

— Od roku 1908 należę do jawnych organizacyj politycznych, tak za czasów zaboru, jak i w Polsce niepodległej. Na zebraniach starałem się uświadamiać lud nasz pod względem politycznym, gospodarczym i ekonomicznym. Razem 30 lat poświęciłem pracy organizacyjnej i narodowej dla ludu polskiego. Na prośbę zarządu okręgowego miasta Łodzi wygłaszałem prelekcje.

Obrońca: — Czy pan informował prelegentów, w jakim duchu mają mówić?

Oskarżony: — Prelegenci bywali na zebraniach i według programu mówili, że należy uświadamiać społeczeństwo w sprawach gospodarczych i samorządowych, bo było to w okresie wyborów do samorządu.

Oskarżony Szczęsny: — Nie przyznaje się do zarzutów aktu oskarżenia i twierdzi, że wszyscy narodowcy powinni się przygotować do wyborów drogą legalną. Oskarżony jest zdumiony zarzutem o rzekomem jego występowaniu przeciw policji.

Oskarżony Stolarek: — Nie przyznaje się do winy. Jako czynny członek Stron. Narodowego pracuje od 2 lat w Kole na Bałutach. Oskarżony stwierdza, że od pewnego czasu nawiedzany jest przez władze policyjne. Ostatni raz zaaresztowany został 20 maja w nocy, oskarżony o zajścia pod katedrą, co mija się z prawdą, gdyż pod katedrą nie był.

Napady na lokale Stronnictwa Narodowego

Oskarżony Podgórski do winy się nie przyznaje.

Adwokat Szwajdler: — Czy były wypadki napadu na lokale Stronnictwa Narodowego.

Oskarżony: — Owszem.

Przewodniczący: — Czy rezultatem napadów były rozbicia lokalu i uszkodzenia cielesne?

Oskarżony: — Uszkodzeń cielesnych nie było, ale ja sam raz byłem z lokalu wyrzucony przemocą.

Przewodniczący: — Czy częste były takie wypadki?

Oskarżony: — Zdarzały się dość często, zwłaszcza w kołach na Kozinach i Zarzewie. Napastnicy grozili nam, że lokale nasze zostaną rozbite.

Przewodniczący: — Więc oskarżony stwierdza, że wypadki były częste?

Oskarżony: — Tak.

Obrońca: — Czy władze Stronnictwa Narodowego wydawały jakiekolwiek zarządzenia co do obrony?

Nie chciano poznańskiego „Belwederu"...

Oskarżony: — Tak jest. Wydawały zarządzenia, abyśmy mieli zawsze laski lub kije, w celu samoobrony przeciwko ewentualnym napadom. Musieliśmy mieć się na baczności, bo naprzykład w Poznaniu zdemolowano „Belweder", a ludzi strasznie zmasakrowano.

Adw. Rembieliński: — Czy była mowa, ażeby narzędzia powyższe używać w walce z policją?

Oskarżony: — Nie.

Oskarżony Chałaj nie przyznaje się do winy i stwierdza, że organizował kursy prelegentów.

Oskarżony Chojnacki do winy się nie przyznaje, jak również oskarżony Czernik. Na polu społeczno-narodowem oskarżony Czernik pracuje od lat 48 i jest znany jako organizator już za czasów zaboru rosyjskiego. W tym też czasie siedział 3 miesiące w areszcie. Stwierdza, że nigdy nie występował przeciwko władzy.

Obrońca Grochowski: — Czy wiedział pan o tem, że w Stronnictwie Narodowem były jakiekolwiek konspiracje?

Oskarżony: — Nie, ponieważ Stronnictwo Narodowe jest organizacją legalną i jawną.

Obrońca: — Czy oskarżony zmieniał swoje przekonania?

Oskarżony: — Nie.

Osk. Kożuchowski do winy również się nie przyznaje i podkreśla doniosłość walki Obozu Narodowego z żydowską masonerją i zalewem żydowskim we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, ekonomicznego i politycznego.

„Konfident i prowokator"

Oskarżony Konarzewski — stwierdza, że rozpowszechniał ulotki, których kolportaż powierzył mu Krzymuski, ongiś członek Stron. Narodowego, dziś, jak się okazuje, zwykły konfident i jeden z głównych świadków oskarżenia. Treść ulotek traktowała o gen. Zagórskim.

Prokurator: — Czy w związku z ulotkami spotkały oskarżonego kary?

Oskarżony: — O tyle, że po wydaniu tych ulotek zostałem aresztowany.

Obrońca: — Kiedy oskarżony dowiedział się o tem, że Krzymuski jest konfidentem?

Oskarżony: — Dokładnie tego nie pamiętam.

Obrońca: — Czy Krzymuski pracował stale w jednem Kole Stronnictwa Narodowego?

Oskarżony: — Tak.

Obrońca: — Jakie funkcje pełnił?

Oskarżony: — Początkowo był członkiem, potem sekretarzem.

Obrońca: — Czy rękopis był pisany ręką pana, czy też kogo innego?

Oskarżony: — Rękopis był pisany na papierze dużego formatu, ale czyją ręką — nie wiem. Przyniósł mi go Krzymuski i prosił o wydrukowanie ulotek. Rachunek za ulotki ja uregulowałem,, lecz przy omawianiu sprawy Krzymuski przyrzekł wyłożyć na to pieniądze, ze swej kieszeni. W swoim czasie prezes Stron. Narodowego na m. Łódź mec. Kowalski oświadczył mi, że należy być ostrożnym, bo Krzymuski jest konfidentem. Ja temu nie wierzyłem, bo Krzymuski był bardzo pracowity i pilny i do mnie ustosunkował się bardzo życzliwie, ale teraz, jak się okazuje, był on rzeczywiście konfidentem i zwykłym prowokatorem.

Oskarżeni Pawłowski, Patora, Meller, Warchoł, Kierski, Laskowski, Robakowski, Krajewski oraz Halina Kożuchowska do winy nie przyznają się i w całej rozciągłości popierają motywy oskarżonych przedmówców.

Na tem przerwano rozprawę, dozwalając obronie oględziny dowodów rzeczowych i odraczając rozprawę do dnia dzisiejszego godziny 9 rano.

Rozprawa w pierwszym dniu procesu trwała od godziny 10,20 do godz. 16,15 z 10-minutową przerwą. Należy zaznaczyć, że w procesie mec. Kowalskiego i towarzyszy będzie zeznawało około 180 świadków.

Złodzieje w mieszkaniu prezesa Sądu Najwyższego

Warszawa. (Tel. wł.). Do mieszkania prezesa Sądu Najwyższego, Supińskiego, zamieszkałego przy ul. Brackiej 23, zakradli się złodzieje, którzy skradli Krzyż Niepodległości, 19 obligacyj pożyczki narodowej, 10 obligacyj pożyczki budowlanej, 1 dolarówkę i cenne drobiazgi, **wartości kilku tysięcy** złotych. (w)

Nasz fotoreportaż z Zagłębia Saary

13 stycznia

Zdjęcia nasze przedstawiają z lewej od góry: Ogonki głosujących przed lokalem wyborczym w Saarbrücken; poniżej — radca Röchling, potentat przemysłowy Saary, głosuje; z prawej — Autami i wózkaim zwożono chorych do głosowania; poniżej — żołnierze holenderscy z korpusu międzynarodowego pilnują przejścia granicznego koło Zweibrücken.









Rozstrzygają się losy Saary

Przy blasku reflektorów otwarto historyczne urny

W poniedziałek o godz. 17-ej rozpoczęto obliczanie głosów plebiscytowych

Saarbrücken. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, plebiscyt w Saarze odbył się wprawdzie spokojnie, lecz w atmosferze moralnego teroru. Udział głosujących oblicza się na 97 do 99 procent. O godzinie dziewiętnastej usiał tłok w lokalach wyborczych. W ratuszu, w Saarbrücken, w lokalu wyborczym nr. 1, krótko przed godziną 20-tą zjawili się dziennikarze i fotografowie prasowi, by być obecnymi przy zakończeniu plebiscytu. — Kierownik komisji, Jan Martin, sekretarz sądowy z Luksemburga, dokonał punktualnie o godz. 20, zamknięcia głosowania i zlecił policjantowi, by nikogo nie wpuszczał już do lokalu wyborczego. Pan Martin oświadczył dziennikarzom, że już o godz. 18,55 oddany został w jego lokalu ostatni głos.

Głosujący — według p. Martina — okazali wielką cierpliwość, aczkolwiek wielu z nich musiało czekać przeszło godzinę. Na 629 uprawnionych do głosowania w tym lokalu wyborczym, nie oddało swojego głosu tylko 17.

Zaraz po godz. 20 zjawił się w lokalu wyborczym nr. 1 w Saarbrücken członek komisji plebiscytowej, Holender Blaehr, celem poinformowania się o przebiegu głosowania. Pan Blaehr pouczył kierownika komisji, by z urną wyborczą obchodził się tak czule, jak ze swoją żoną, lub swojem dzieckiem.

Na ulicach Saarbrücken, szczególnie przed ratuszem, do późnej nocy gromadziły się tłumy ludu. W niektórych punktach miasta wznoszono okrzyki na cześć Hitlera i śpiewano „Horst-Wessel". Porządku pilnowała i pilnuje nadal policja i posterunki międzynarodowego korpusu wojskowego.

W ciągu całego dnia liczne pociągi, autobusy, samochody ciężarowe przewoziły obywateli saarskich, uprawnionych do głosowania w innych miejscowościach, a nie w tych, w których mieszkają. Ogółem około 80 000 ludzi musiało się udać do tych miejscowości, w których mieszkali w r. 1919. Na granicy niemieckiej panował wielki ruch. Przez jedną tylko stację graniczną przejechało w ciągu ostatnich 3 dni około 2 500 samochodów z uprawnionymi do głosowania, przyczem zanotowano przejazd wielu chorych.

Saarbrücken, 14. 1. (Telefonem od wł. koresp.). Na godzinę 5 po południu naznaczono, jak wiadomo, rozpoczęcie obliczania głosów z wczorajszego plebiscytu w Zagłębiu Saary. — Akt obliczania odbywa się w wielkim domu ewangelickim „Wartburg", dokąd od samego południa spieszą tłumy ludności, albowiem obliczanie głosów odbywa się publicznie.

W miarę, jak zbliża się godzina 5 po poł., naprężenie ogólne rośnie i wzmaga się. Fala ludzka, otaczająca historyczny dom ewangelicki, poprostu dyszy w oczekiwaniu. Do sali ciągną niezwykle liczni dziennikarze, sprawozdawcy fotograficzni, a za chwilę przyjeżdża wielki samochód z aparaturą dźwiękową, rozpoczynając filmowanie przedostatniego aktu plebiscytowego.

O godz. 4,30 po poł. sala przepełniona jest do ostatniego miejsca. Operatorów filmowych ulokowano na jednej z trybun, a na drugiej zmontowano wielkie reflektory, które wręcz oślepiają swym blaskiem. Na scenie stoją rzędami stoły, przeznaczone dla komisji plebiscytowej. Za chwilę zajmują tu swoje miejsca jej członkowie oraz trzej zastępcy rządu Rzeszy i trzej przedstawiciele republiki francuskiej.

Na środku sali ustawiono 60 stołów dla skrutatorów. Na każdym ze stołów znajdują się po dwie, pilnie strzeżone, urny, a obok protokóły plebiscytowe z poszczególnych okręgów.

Jest godzina 5 po poł. Wśród grobowej ciszy zabiera głos przewodniczący komisji plebiscytowej, prezydent Rhode, stojąc na specjalnem podjum.

„Plebiscyt w Zagłębiu Saary — oświadczył prez. Rhode — odbył się w dniu wczorajszym ściśle według programu, w całkowitym porządku i spokoju. Urny z głosami dostarczono tu do sali z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Za chwilę rozpocznie się obliczanie głosów przez neutralnych skrutatorów. Ze swej strony życzę panom skrutatorom dobrego przebiegu ich mozolnej i odpowiedzialnej pracy. Komisja plebiscytowa stoi panom do dyspozycji każdej chwili w wy-

padkach, którEby budziły jakąkolwiek wątpliwość.

„Komisja plebiscytowa nie wątpi, że ludność Saary, która tyle spokoju i godności wykazała w dniu plebiscytu, tę samą postawę zachowa również aż do chwili, kiedy Liga Narodów na podstawie niniejszego obliczenia wyda swoją ostateczną decyzję. Ludność Saary da przez takie zachowanie się dowód, że świadoma jest w pełni powagi i doniosłości chwili.

„Niniejszem ogłaszam rozpoczęcie obliczania."

Po tych słowach skrutatorzy otwierają urny, spisują protokóły i rozpoczynają swoje czynności.

Przez zgromadzone tłumy, które w najwyższem skupieniu wysłuchały przemówienia prez. Rhodego, teraz przechodzi szmer. Wszystkie głowy zwrócone są w kierunku urn, na które pada jaskrawe światło reflektorów. Musi być jasno, jak najjaśniej, aby żaden ruch skrutatorów, żaden gest nie uszedł uwagi kontrolującej ten akt historyczny publiczności.

W chwili, kiedy telefonuję, obliczanie głosów trwa. Na mieście ruch przybiera na sile z każdą minutą. Z każdą minutą rośnie naprężenie oczekiwania na wynik.

A tymczasem czekać trzeba na ogłoszenie tego wyniku cierpliwie do jutra, wtorku rana, godz. 7.

I. B.

Londyn. (PAT.) Ag. Reutera donosi z Saarbrücken: Obliczanie głosów rozpocznie się punktualnie o godz. 17 i będzie trwało przez całą noc. Istnieje nadzieja, że wynik plebiscytu będzie podany do publicznej wiadomości we wtorek o godz. 7 rano. Nie jest to jednak pewne. Głosy mają być obliczane dwukrotnie. Według niektórych ekspertów plebiscytowych, możliwe jest, że wynik głosowania będzie ustalony dopiero o godz. 9 rano.

Energiczny protest Maxa Brauna

„Wolimy raczej chwycić się bardziej zdecydowanych środków, niż znosić uciemiężenie"

Saarbrücken. (PAT). Przywódcy Frontu Lewicowego Max Braun i Pfordt oraz przywódca antyhitlerowskiej organizacji katolickiej Hoffmann przyjęli wczoraj dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczyli, że uważają, że Liga Narodów nie zdołała zapewnić całkowitej swobody plebiscytowi. Poczynili oni dalej wiele zastrzeżeń co do ważności głosowania i zapowiedzieli w związku z tem poczynienie odpowiednich kroków wobec Ligi Narodów.

Max Braun zaprotestował gorąco przeciw nadzorowi czynności plebiscytowych przez milicję porządkową narod.-socj.

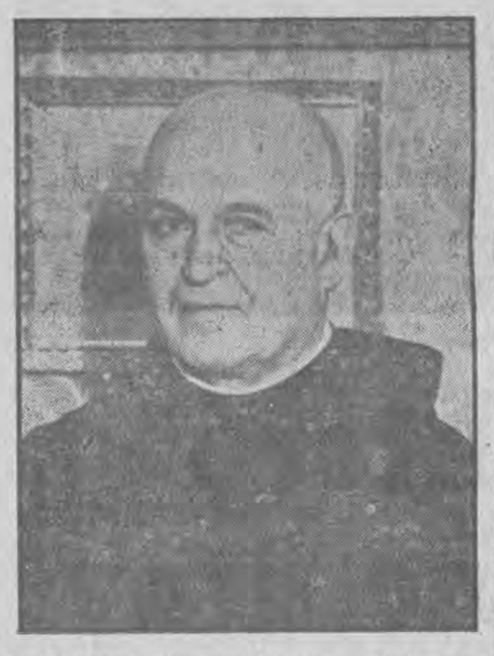
Omawiając ulotkę, wydaną wczoraj przez Front Niemiecki, a podającą wiadomość o rzekomej ucieczce przywódców Frontu Lewicowego z Saary, Pfordt stwierdził, że przywódcy ci nie opuścili Saary i oświadczył w konkluzji: „Jeżeli organizacje międzynarodowe nie będą mogły obronić wolności ludzkiej, wolimy się raczej chwycić bardziej zdecydowanych środków, niż znosić uciemiężenia, które nam zgotują.

80 procent głosujących wypowiedziało się za Niemcami?

Paryż. (PAT.) Według informacyj, nadeszłych do oficjalnych kół francuskich, za powrotem do Niemiec Zagłębiu Saary wypowiedziało się w niedzielę około 80 proc. głosujących.

Ci, którzy niosą pomoc cierpiącym...

Chlubna działalność O.O. Bonifratrów w Łodzi



Ojciec-przeor Brunon Szymala, niestrudzony realizator wielkiego dzieła — budowy szpitala O. O. Bonifratrów na Chojnach.

Łódź, dnia 13 stycznia.

Piętno wielkiej wojny po dziś dzień daje się społeczeństwu we znaki. Rozluźnienie obyczajów, próżniactwo, wywołane zastojem w przemyśle i brakiem pracy, zastraszające rozmiary występku i zbrodni — spowodowały, że człowiek obecny raczej cofnął się o wieki całe w swej kulturze, zamiast iść naprzód drogą wyznaczoną przez Tego, który dał mu wszystkie możliwości i prawo do życia.

Znaleźli się ludzie, którzy wzięli sobie za zadanie wrócić ludziom dobro i wiarę. Uczynkami swoimi i miłosierdziem dla bliźnich idą wytrwale, by światu pokazać, że prawda i miłość bliźniego jeszcze istnieje. Tymi ludźmi okazali się O. O. Bonifratrzy.

Łódź w roku 1929 ujrzała w swoich murach dziwnie skromne postacie, odziane w szarych habitach zakonnych, postacie, które bez rozgłosu, bez żadnych apelów do serc litościwych rozpoczęli budowę gmachu, przeznaczając go na szpital. Przez rok cały rosły fundamenty i mury budowli, jednakże roboty zostały nagle przerwane z powodu braku wpływów gotówkowych na dalszą pracę.

Ojcowie, widząc otaczającą ich nędzę zamieszkującą tę dzielnicę i szerzące się choroby wśród tłumów nieszczęśliwych biednych i cierpiących, a niemających znikąd pomocy lekarskiej — poczęli wykorzystywać swe zdolności lekarskie, udzielając bezpłatnej pomocy cierpiącej ludności, zdobywając niewygasłą wdzięczność w sercach tych, którym przynosili ulgę w cierpieniach i otarciu łez.

Przyszedł czas, że Domy Szpitalne O. O. Bonifratrów w Krakowie i Katowicach, przyszły z wybitną pomocą braciom swym w Łodzi i ofiarowały na dalszą budowę dość znaczne sumy. Także i społeczeństwo łódzkie nie zostało z pomocą w tyle. Rozumiejąc wielką myśl szarych Ojców i chcąc przyłożyć do tego prawdziwego pomnika miłosierdzia i swoją cegiełkę ofiarności, postanowiło pomóc O. O. Bonifratrom w ich zbożnym dziele.

Niestrudzona działaczka na polu społeczno-narodowym i charytatywnym p. J. Krężyńska, powzięła myśl uczczenia 70 rocznicy **wielkiego Polaka I. Paderewskiego,** przez ufundowanie jego imieniem sali w nowobudującym się szpitalu O. O. Bonifratrów na Chojnach, wierząc, iż w ten sposób wiele przyczyni się w dalszej pracy nad budową szpitala a temsamem pomoże w wielkim dziele zapoczątkowanym przez świętobliwych Ojców.

W chwili obecnej praca w sekretarjacie powołanego do tego dzieła komitecie wre, praca gorączkowa nad kompletnem urządzeniem sali, gdzie stosy bielizny szytej drobnemi paluszkami ofiarnego grona pań, szykuje bogatą wyprawę dla przyszłych pacjentów w sali imienia Ignacego Paderewskiego.

Dalsza ofiarność społeczeństwa pozwoliła Ojcom, na czele których stoi **przeor O. Brunon Szymała,** kontynuować dalszą budowę głównego budynku dalszą budowę głównego czteropiętrowy gmach na wysokim parterze pod dachem, całkowicie oszklony, posiadający jasne sale i jak najdalej idące udoskonalenia w dziedzinie budowli leczniczych. W salach i pokojach, w których będzie można pomieścić przeszło 100 łóżek, wykonano hygjeniczne posadzki z masy ksylolitowej, kanalizację, umywalnie, kąpiele i centralne ogrzewanie. Prócz tego dla wygody przewożenia chorych na poszczególne piętra zbudowano windę na silnych, niepraktykowanych dotychczas masztach, wykluczających całkowicie wypadki.

Szpital, którego poświęcenie i otwarcie nastąpi już w miesiącach wiosennych, obejmować będzie następujące działy: okulistykę, laryngologję, posiadać będzie djatermię, solluks, lampy kwarcowe i inne najnowsze zdobycze, niezbędne w dziedzinie lecznictwa. W przyszłości projektowana jest budowa dalszych bocznych dwóch skrzydeł — wtedy szpital pomieścić będzie mógł 250 łóżek.

Dla całkowitego uruchomienia szpitala są potrzebne środki na zakup odpowiednich kompletów łóżek i sprowadzenie lekarzy specjalistów. Urządzenie kompletu łóżka kosztuje około 30 złotych, a łóżek takich potrzeba 100. Ofiarność Łodzian, gdy chodzi o ulżenie cierpiącej nędzy, znana jest w całym kraju, przeto Ojcowie Bonifratrzy, zmuszeni koniecznością doprowadzenia do końca wzniosłego dzieła, zwracają się do społeczeństwa łódzkiego z gorącą prośbą: „Kto pierwszy złoży 30 złotych na zakup łóżka szpitalnego, stanie się prawdziwym przyjacielem ulżenia niedoli i dobrym przykładem dla innych".

Ojcowie wierzą, iż ofiarodawcy się znajdą, a zakupione przez nich łóżka wypełnią sale, a temsamem pozwolą otworzyć podwoje dla cierpiących i rozpocząć jak najprędzej pracę opiekunów i dobroczyńców chorych i opuszczonych biedaków.

Tajemniczy zgon płk. Walawskiego

Dyr. „Widzewskiej Manufaktury" znaleziono w zagazowanem mieszkaniu przyjaciela

Łódź, 14. 1. 35. Sensację w Łodzi stanowi nagły zgon jednego z głównych działaczy łódzkiej „sanacji", 52-letniego Stanisława Walawskiego, pułkownika w stanie spoczynku, ostatnio dyrektora „Widzewskiej Manufaktury" i radnego miejskiego z ramienia B. B. Walawski zabawiał się w mieszkaniu swego znajomego przy ul. Żeromskiego 24, Kertcza. Tamże wczoraj rano znaleziono go martwego w pokoju, wypełnionym gazem. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ul. Łąkowej.

Mandat po płk. Walawskim w łódzkiej radzie miejskiej otrzymuje posłanka z B. B. Kazimiera Marczyńska, wybrana na zastępcę w 10 okręgu wyborczym.

Królowa hiszpańska nie wzięła udziału w ślubie córki

Tajemnicze powody tej niezrozumiałej absencji

Rzym. (PAT.) W obecności króla hiszpańskiego oraz pary królewskiej Włoch odbyła się w Rzymie uroczystość zaślubin infantki Beatrycy z księciem Torlonim.

Londyn. (PAT.) Sekretarz b. królowej hiszpańskiej oświadczył, że nie może udzielić wyjaśnień co do nieobecności b. królowej na uroczystości ślubnej córki jej Beatrycy. Sekretarz dodał, że nie może również powiedzieć, jak długo królowa pozostanie w hotelu, w którym zatrzymała się przed 2 miesiącami.

Wykoleił się pociąg wojskowy

Pekin. (PAT.) Między Mukdenem a Szan-Kai-Kwan wykoleił się japoński pociąg wojskowy. 12 żołnierzy japońskich straciło życie a 18 jest rannych.

Jak donoszą ze źródeł chińskich, wykolejenie pociągu spowodowali powstańcy.

Ambasador W. Brytanji

Warszawa. (Tel. wł.). Nowy ambasador W. Bryatnji sir. Kennard złożył dziś p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające. (w)

Min. Beck zachorował

Warszawa. (Tel. wł.). Z Genewy nadeszła wiadomość o zasłabnięciu ministra Becka. Przybył on już ze Skandynawji przeziębiony, a po przyjeździe do Genewy zaniemógł poważnie, tak że lekarz genewski Bourdillon stwierdził u niego bronchit prawego płuca i kazał mu nie opuszczać mieszkania w ciągu najbliższych dni. (w)

Z Łodzi do Warszawy

Warszawa. (PAT). Łódzki okręgowy związek bokserski, który organizuje tegoroczne indywidualne mistrzostwo bokserskie polskie, postanowił za zgodą Warszawy zorganizować mistrzostwa te w kwietniu w stolicy. Powodem tej decyzji jest niemożność znalezienia odpowiedniej sali w Łodzi.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

20.000 zł na nr. 130 287.

10.000 zł na n-ry: 71 478, 99 958.

5.000 zł na nr. 150 903.

2.000 zł na n-ry: 21 829, 26 996, 50 293, 53 211, 56 218, 85 746, 92 831, 128 572, 129 479, 139 948, 143 003, 169 785.

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10 000 zł na n-ry: 16743, 47406, 51385 101425, 123533.

5 000 zł na n-ry: 114455, 79346, 104008, 117555, 111243.

2 000 zł na n-ry: 35026, 51582, 55586, 69678, 68578, 72138, 71063, 78057, 85382, 106744, 111508, 114350, 114624, 129698, 138516, 138853, 142558, 160181, 161181 161119, 163772, 173632. (w)

Paniusie w zielonych kapeluszach

Powieść przez G. Acrement

13)

— Zapewne... Bielizna moja tak mi się niszczy... Dawniej mama naprawiała przed każdem praniem!... No i liczyła ją!... Zeszłego tygodnia brakowało jednej skarpetki, właśnie z tych lepszych!

— No, widzi pan!... Niech się pan ożeni, jeżeli nie ze względu na swą własną osobę, to z racji skarpetek!...

— Ożeń się!... Ożeń!... Pani myśli, że to łatwo!

— Jest tyle panien, które marzą o poślubieniu jakiegoś profesora!... Zresztą nie wierzę, aby z pana warunkami nie kochał pan i nie był kochany... Przekonana jestem, że gdyby pan tak zajrzał w swoje serduszko!... Ale mieszam się w sprawy zbyt delikatne... Przepraszam szanownego pana, już uciekam. Mieszkam u kuzynek, które czekają na mnie.

Przypuszczała, że zapyta ją o nazwisko kuzynek, ale nie, roztargniony i zadumany, otwiera jej drzwi w milczeniu. Wobec tego dodaje:

— Kuzynkami memi są panny Davernis.

Wchodzą właśnie na korytarz. P. Hyacinthe staje. Zsuwa okulary na czoło, krzyżuje ramiona i cedzi:

— Ach, to pani kuzynki? Mieszkałem kiedyś w bliskiem ich sąsiedztwie!

— Jestem sierotą... One przygarnęły mnie... One są bardzo dobre...

— Tak...

— Szczególniej Marynia, która zresztą jest o wiele młodsza od swych sióstr. Jest przemiła. Bardzo ją kocham.

Chwila pauzy i westchnienie, poczem dodaje znowu:

— Smutne, że matka jej zmarnowała najpiękniejsze lata życia.

— Matką?

— Tak... Pani Davernis była bezgraniczną despotką. Była tak zazdrosna o swe wpływy, że ile razy ktoś starał się o rękę jednej z córek, odmawiała, nie pytając się nawet ich o zdanie.

— Czy być może?

— Marynia odczuła to najbardziej, bo kochało się w niej wielu. A ona nawet nie wiedziała o tem nigdy... Ale zagalopowałam się, robię panu zwierzenia, panie Hyacinthe! Nie wiem, skąd mi się to wzięło... To pańska wina!

— Moja wina!

— Tak... Pan tak umie ciągnąć ludzi za język!...

— Pani uważa?

— Pan powinien być sędzią śledczym!... Ale teraz już naprawdę odchodzę... Mam nadzieję, że pan przyjdzie na naszą tombolę. Postaram się, abyśmy znaleźli się w milem gronie razem z kuzynkami.

Wyciąga rękę, którą on przetrzymuje chwilę w swych wielkich łapach. Pragnąłby podziękować jej w jakiś sposób. Nie znajduje jednak słów. A tu Ada dobija go zleceniem.

— Gdy się znów zobaczymy, radzę panu nie uskarżać się przed kuzynką moją Marynią na niedolę profesorów, boby ją to bardzo zmartwiło.

— Dlaczego?

— Bo ona powiedziała mi to wszystko.

— Co powiedziała pani?

— Że profesorowie są siewcami wielkich myśli!

Przygotowania do tomboli

Firanki są czyste, rażą swą białością matową, sztywną, wywołaną krochmalem. Niepokalanej białości pokrowce pokryły znowu meble salonowe. Klosze na zegarach są tak przezroczyste, że odbijają się w nich okna, różnie zniekształcone, zależnie od wygięcia szkła. Klamki błyszczą, jak ze złota. Wielki korytarz, szorowany wielokrotnie, jest bardziej wilgotny niż zazwyczaj.

Bataljon kanoników, w ramach odświeżonych czarnym lakierem, zajął swe poprzednie miejsca, nawet kanonik Burau powrócił do łask.

W szafach wznoszą się symetrycznie stosy bielizny. Nigdzie nie zwisa choćby najmniejszy koniuszek tasiemki. Wypełnia je zapach lawendy. Wszystko wróciło do porządku.

W kuchni Ernestyna czuje się, jak generał wśród wojsk w dzień uroczystej rewji. Batalion miedzianych rondli; pułk cynowych półmisków, ciężka artylerja żelaznych garnków, lekka glinianych dzieżek, wszystko w odpowiednich szeregach na półkach. Z najwyższych, w samym środku, zwisa miotełka do kurzu z kolorowych piór, jak piuropusz generała. Skończone wielkie porządki.

Panny Davernis czują się mocno zmęczone. Ręce mają zniszczone od sody i tarcia, ale przebiegają dom, jak pole bitwy, które było świadkiem ich zwycięstwa nad kurzem i pajęczynami.

Przez sześć tygodni żyły w zamieszaniu i niepokoju i oto wracają do słodkiej ciszy i jednostajności. Czyż mogą się czuć nieszczęśliwemi?

Tymczasem okazuje się, że Telcyda potrzebuje kaloszy, aby wyjść do ogrodu.

— Różo, nie widziałaś moich kaloszy?

— Muszą się znajdować w dolnej szufladzie komody, siostruniu.

— Zobaczę...

Ale Telcydę zatrzymuje Marynia, która zacięła się nożem i napróżno szuka angielskiego plasterka dla zaklejenia ranki.

— Gdzie on może być? Zazwyczaj znajdował się w czwartej od góry szufladce biureczka, razem ze staremi znaczkami na małych Chińczyków.

— Zdaje mi się, że widziałam go w lewej szufladzie bufetu.

Cztery siostry dochodzą do wniosku, że gdy się szczegółowo sprząta, wówczas najtrudniej odnajduje się schowane rzeczy. Niemniej są zachwycone dokonanem dziełem i wracają do codziennego życia.

Tymczasem Ada żyje, jak w mrowisku. Jutro już ma się odbyć tombola i artystyczny poranek. Sukces zdaje się zapowiadać w zupełności. Bilety rozsprzedano dość łatwo. Fantów przysłano bardzo wiele. Nawet przesłano dość znaczne sumy wprost na ręce dziekana. Ada ma prawo być dumna ze swego dzieła. I wizyta u p. Hyacinthe przeszła jej oczekiwanie. Wie już, że profesor zajmie miejsce przez nią zarezerwowane. A jednak nie jest wesoła.

— Dalej, Adeńko, trochę odwagi — nawołuje siebie. — Przecież wszystko nie może iść jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej!... Juljusz Fleurville jest rozkoszny... A zresztą po co się łudzić! Czy powiedział mi coś, coby mogło tłumaczyć szaleństwo moich marzeń? Nie... Jestem warjatka! Czyż mogę mu mieć za złe, że nie wspomniał o swych zaręczynach? Czyż miałam jakiekolwiek prawo żądać tego? Kto wie, czy nie wydałam mu się płochą kobietką? Ale z tem już koniec... zupełny koniec!... Nie chcę już myśleć o tem. Przez grzeczność przyrzekł być na uroczystości, ale to go nie obowiązuje i nie przyjdzie... Głupstwo robię, rezerwując mu miejsce... Przecież nie poślę mu biletu, zatem będzie zmarnowany!... Szkoda!

Rozmyślania jej zakłóciło wtargnięcie Telcydy, Róży, Joasi i Maryni. Cztery siostry pragną obejrzeć fanty, które Ada przechowuje w swoim pokoju.

— Pokaż nam te cuda, kochane dziecko — proponuje Telcyda.

— Ależ owszem.

— Mówiąc „cuda" wiem jak trzeba rozumieć to słowo. Każdy bowiem przysyła na loterję przedmioty, których chce się pozbyć z domu.

Następnie jednak wielkie zdumienie. Wprawdzie mało jest zachwycających fantów, które otrzymała Ada, ale wszystkie są przyzwoite. Naturalnie nie brak tam pudeleczek oplecionych rafją i ozdobionych pocztówkami, obrazów w ciężkich ramach ze złoconego gipsu i wazonów z kwiatami papierowemi, utrwalonemi parafiną, dywaników z kawałków różnorodnych materjałów, abażurów naklejanych znaczkami pocztowemi... ale są też ładne cacka z bronzu, kałamarze niklowe, budziki, parasol...

Rzecz charakterystyczna: każdy z oglądających fanty otwiera go... Każda z czterech sióstr otworzyła też kolejno.

— Ależ to będzie wspaniała tombola — woła Telcyda.

— Zgadnijcie, ile mam pudeleczek klejonych muszelkami? — zapytuje Ada.

— A takie są ładne! — chwali Róża.

— Mam ich pięćdziesiąt dwa... Poza tem pięć dużych garnków emaljowanych... z pokrywkami... Siedem osób obiecało mi przysłać kury, dwie — króliki; trzecia — kaczkę, jeszcze inna prosiaka. Doprawdy pomysłowość ofiarodawców loteryjnych jest niewyczerpana!

— A jaki będzie program poranku? — zapytuje Joanna.

Panny Davernis tak były zajęte porządkami przez sześć tygodni, że niczem się nie interesowały.

— O program będzie bardzo urozmaicony. Mam przyobiecany współudział muzyków, śpiewaków, deklamatorów. Słowem popisywać się będą ci z naszego miasta, którzy wyobrażają sobie, że mają talent. A jest ich sporo, tych biedaków.

— Bo byłam na próbie i uśmiałam się, jak rzadko.

— Więc będzie bardzo wesoło?

— O, i jeszcze jak!

— Włożymy nasze jedwabne suknie i kapelusze z margerytkami. Czy myślisz, że będzie dużo osób?

— Masa! Rozchwytano już wszystkie zaproszenia. Lękam się, że będzie natłok.

— Musimy przyjść wcześnie.

— Ksiądz dziekan jest uszczęśliwiony... Chcecie zobaczyć jakie miejsca są zarezerwowane? Pięć rzędów zarezerwowałam.

Ada kładzie przed niemi arkusz papieru, pokrytego szeregami kwadracików zrobionych czerwonym ołówkiem. Telcyda i Róża pochylają się nad nim, Joasia i Marynia czekają na swą kolej.

— Nr. 3 ksiądz dziekan! — czyta Telcyda... Nr. 5 starszy wikary!... Nr. 6 przewodniczący Katolickiej Młodzieży... Nr. 7 przewodnicząca Tow. św. Wincentego a Paulo... Na 8 kanonik Burau!... Ciekawam, czy raczy mi się ukłonić... Nr. 9, 10, 11, 12...

— To są miejsca dla księży z innych parafij, — przerwała Ada — Nr. 32 panna Telcyda Davernis. Dałam kuzynce dobre miejsce? co?...

— Wyborne, świetne!... W samym środku. Będziemy widziane przez całą salę!

— Nr. 33, 34, 35, 36 panny: Róża, Joanna, Marja Davernis i panna Ada... A dlaczego na Nr. 37 nikt nie jest napisany?

— Obiecałam ten numer komuś, co się po niego nie zgłasza. Może zapomniał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pincio i spoglądała na przepiękną bazylikę św. Piotra, za której olbrzymią kopułą poczęło chować się słońce.

Jaki wspaniały widok.

Spoglądała na Watykan i bazylikę. Odniosła wrażenie, jakoby z wydzierającej się ku niebu świątyni spłynęła na nią fala dobroci i pokoju, otoczyła jej postać, wniknęła w nią i wypełniła po brzegi. Mable czuła, że odzyskuje życie...

Lekko oparła się o Jerzego, który otoczył ją ramieniem. Stali tak kilka minut, a następnie skierowali się ku plantacjom.

Tutaj ogarnął ich wir i rozgwar życia miejskiego.

Środkiem jezdni ciągnął sznur samochodów i pojazdów konnych, alejami natomiast kroczyło mrowie różnobarwnego tłumu, korzystającego z dobrodziejstw świeżego powietrza. Wśród tych dziesiątek ludzi Mable czuła się nieswojo.

Wtem rozjaśniała jej zasmucona twarzyszka, ujrzała bowiem na ławeczce pod jedną z palm państwo Spencer z córkami. Uczuła się żwawsza. Wyprzedziła Jerzego i pobiegła ku przyjaciółce.

Od śmierci ojca nie widziała się z Grace, jedynie podczas pogrzebu, gdy składano jej kondolencję. Wprawdzie otrzymała list od Grace, w którym pisała, że odwiedzi ją, gdy tego zażąda, ale była to tylko delikatność ze strony Grace, nie chciała bowiem nie-

pokoić swą wizytą dom, nawiedzony przez śmierć.

Mable i Jerzy przywitali się i usiedli także na ławce.

Rozmowa toczyła się na ogólnikowe tematy, choć myśli zajęte były wyłącznie sprawą morderstwa. Odczuli to wszyscy i dlatego pogawędka jakoś się nie kleiła. Mimoto, zupełnie bezwiednie, poczęli krążyć dokoła śmierci ojca Mable. Chociaż nie mówiono o samem morderstwie, wspomniano jednak o przyszłości Mable, że wkrótce opuści Rzym i uda się do Anglji, aby tam — u boku Jerzego — zacząć nowe życie.

Narzeczeni słuchali tego, jak jakiejś dalekiej, słodkiej melodji, która ogarniała ich coraz bardziej i stawała się coraz głośniejszą. Zwolna sami uderzyli w te same struny i poczęli opowiadać o dalekiej ojczyźnie.

Gdy tak zajęci byli rozmową, Jerzy ujrzał w oddali twarz fakira.

Gawar Rashim szedł sam i zwolna zbliżał się ku nim. Wreszcie spostrzegł towarzystwo pod palmą. Był jeszcze za daleko, aby się ukłonić, a ponieważ znalazł się na sekundę, jakby rozmyślając, czy nie zrobiłby lepiej zbaczając. Ale już w następnej chwili uniósł wysoko głowę i kroczył przed siebie. Wyraźnie skierował się ku miejscu, gdzie siedzieli.

W oparach białej trucizny

Pochodzenie, wyrób i handel narkotykami

Wyrób narkotyków jest dzisiaj przeważnie związany z chemją tak zwanych alkaloidów, substancyj o bardzo skomplikowanej budowie, a zawartych w różnych roślinach, przeważnie tropikalnych. Oczywiście, że narkotyki, jako środki o działaniu fizjologiczno-pobudzającem, czy innem, znane były i przed naukowem rozpoznaniem właściwych substancyj czynnych i jako takie, to jest w postaci różnych części roślin,

używano były nawet przez ludzi pierwotnych.

Alkaloidy pod względem chemicznym są zasadami ograniczonemi, to znaczy że posiadają własności alkaliczne podobne do ługu sodowego lub amonjaku, tylko w stopniu nierównie słabszym (stąd ich nazwa). Zawarte są w roślinach, w postaci związanej z kwasami jako sole rozpuszczone. W ogólnych przeto zarysach wydobywanie ich i wyosabnianie wygląda następująco.

Najpierw wyciąga się sok z roztartych komórek

odnośnych części roślin, na który zkolei działa się silnemi zasadami mineralnemi, naprzykład mlekiem wapiennem, przez co alkaloidy, jako słabe zasady, uwalniają się.

Jest to naturalnie tylko całkiem ogólnie scharakteryzowany sposób fabrykacji, gdyż w rzeczywistości izolowanie czystych alkaloidów jest rzeczą niezmiernie mozolną i skomplikowaną, a dla każdego gatunku roślin wymaga zastosowania innych zabiegów.

Przedewszystkiem i samo występowanie alkaloidów u roślin jest dość urozmaicone. Miejscem ich gromadzenia przez roślinę mogą być więc tak samo dobrze korzenie, naprzykład berberyna w berberysie lub atropina w belladonie, jak też i wszystkie inne części roślinne. Kokainę, naprzykład, i jej pokrewne alkaloidy znajdujemy znów

tylko w liściach podzwrotnikowego krzewu koka,

podobnie jak i nikotynę w liściach tytoniu. Bardzo często też i nasiona, względnie owoce są siedliskiem alkaloidów. Do takich należą alkaloidy opjumowe: morfina, kodeina, heroina papaweryna, które wszystkie zawarte są w soku mlecznym główki maku, jak i alkaloidy: strychnina i brucyna, zawarte w nasionach znanej w toksologji rośliny „strychnos nux vomica". Nawet i kora drzew może być miejscem występowania alkaloidów, jak to widzimy w przypadku drzewa chinowego, zawierającego tak dobroczynną chininę.

Zawartość alkaloidów w roślinach jest przeważnie niewielką. Wielką i decydującą rolę odegrała tu jednak

staranna hodowla i dobór gatunku.

Jako klasyczny przykład służyć może drzewo chinowe. Podczas gdy pierwotne drzewa chinowe w Ameryce Południowej zawierały w korze tylko coś około dwa procent alkaloidu, to po rabunkowem wyniszczeniu ich wyhodowano plantacyjnie w Indjach Holenderskich uszlachetniony gatunek, który

zawiera aż do piętnaście procent tej cennej substancji w korze!

Podobnie, choć nie w takim stopniu, ma się rzecz i z krzewem koka, dostarczającym kokainę, tytoniem i tak dalej.

Wszystkie alkaloidy są truciznami i to bardzo silnemi. Jako trucizny do tępienia różnych szkodników świata zwierzęcego stosuje się jednak tylko strychninę i brucynę, podczas gdy inne

używa się w lecznictwie i jako środki odurzające.

Jeśli idzie o działanie fizjologiczne różnych alkaloidów, czy w jednym, czy w drugim kierunku, to jest ono tak dobrze znane z opisów, że nie wymaga osobnego omówienia. Bardziej natomiast jest zastanawiającem że mimo ostrego zakazu stosowania narkotyków poza lecznictwem ze strony wszystkich niemal państw cywilizowanych, narkomania czyli

odurzanie się narkotykami rozprzestrzenia się coraz więcej i czyni w niektórych krajach straszne spustoszenia moralne i fizyczne.

Wystarczy nadmienić, że pięćdziesiąt procent przestępstw w Egipcie bywają popełniane przez narkomanów.

A przecież Konwencja Opjumowa, zawarta w roku 1912 i rozszerzona w roku 1919, do której należą niemal wszystkie państwa kulturalne, kładzie za obowiązek tępienie nielegalnego handlu narkotykami, a prócz tego cały handel kokainą nominalnie idzie pod kontrolą Ligi Narodów. Że skutek jest wręcz odwrotny, niż po tak szumnie brzmiących nazwach można się było spodziewać, przyczyna leży głównie w tem, że

niektóre państwa są gospodarczo bardzo silnie zainteresowane rozwojem handlu narkotykami.

Taka Turcja naprzykład posiada szeroko rozwinięty domowy przemysł opjumowy. Przez ograniczenie tego przemysłu pozbawionoby poprostu szerokie warstwy jej ludności egzystencji. W Holandji znów istnieje potężna finansowa grupa przemysłowców kokainy i chininy, która skupia w swoich rękach całą produkcję surowca, dzierżąc tem samem monopol na wyrób tego narkotyku. A bez kontroli i ograniczenia hodowli roślin dostarczających narkotyków, sama kontrola handlowa nie przedstawia żadnej wartości, bo drogą przemytu i zakonspirowanego handlu towar, zwłaszcza taki,

zawsze dojdzie do rąk go łaknących.

I nic dziwnego, że w tym stanie rzeczy Komisja Ekspertów Konferencji Opjumowej w Genewie oceniła produkcję światową na rok 1924, tylko narkotyków opjumowych (więc bez kokainy), do 8 600 tonn, podczas gdy z raportu, złożonego w Lidze Narodów w roku 1929 wynika, że ogólne zużycie tych wyrobów dla celów dozwolonych, to jest leczniczych, nie przekracza 70 tonn rocznie.

Z odległości 2100 km lekarz wyleczył chorego

24 godziny przy „radjo-łożu" marynarza

Pisma norweskie opowiadają o interesującym wypadku uratowania życia norweskiego marynarza, który żeglował na stateczku towarowym „Dagrun" ze Sydney do San Francisco.

Marynarz ten, który był na tym statku pierwszym sternikiem, nagle zachorował i

przez 12 dni nie przyjmował pożywienia.

Ponieważ załoga tego statku była bardzo mała, więc nie było mowy o tem, ażeby zwrócić się do lekarza okrętowego. Małe statki nie mogą sobie pozwolić na „luksus" posiadania lekarza okrętowego. Kapitan postanowił jednak uratować życie swojego marynarza przy pomocy telegrafu bez drutu. Telegrafista godzinami wysyłał odpowiednie znaki na wszystkie strony świata, ale żadna odpowiedź nie nadchodziła. Wobec tego dano za wygraną, i telegrafista nie nadawał dalej sygnałów.

Dopiero w jakiś czas potem

dały się słyszeć bardzo słabe sygnały alfabetem Morse'go.

Pochodziły one z angielskiego statku „Orama", który usłyszał wołanie. Odległość pomiędzy obu statkami wynosiła przeszło 1.700 kilometrów, powiększała się jednak z każdą chwilą, gdyż „Orama" płynął w przeciwnym kierunku z San Francisco do Azji wschodniej. Mimo to angielski lekarz okrętowy mógł otrzymać drogą radjową dokładny opis przebiegu choroby i

po krótkim czasie nadeszły pierwsze jego zarządzenia:

jakie lekarstwa musi pacjent przyjąć, jak go żywić, jak i gdzie go masować i t. d.

Przez 24 godziny siedzieli norweski telegrafista i angielski lekarz okrętowy przy aparatach radjowych aż można było stwierdzić pierwsze oznaki poprawy zdrowia pacjenta. Odległość wynosiła już 2 100 klm. Sygnały Morse'go były już słychać jako słabe brzęczenie, ale stan chorego poprawiał się wyraźnie. Przeszedł już kryzys.

Wreszcie po 46 godzinach, gdy sygnały Morse'go można było chwytać jedynie w przerwach i jeszcze słabiej, zawiadomili Norwegowie lekarza, że pacjent przyjmuje pożywienie i

nie grozi mu już niebezpieczeństwo.

Zapytali, jakie honorarjum należy się ofiarnemu lekarzowi, który dzień i noc „czuwał" przy „radjołożu" chorego. Odpowiedź brzmiała:

— Nic nie kosztuje, cieszę się, żem marynarzowi pomógł.

Norweskie pisma przypominają, że podobny wypadek zdarzył się już raz na Pacyfiku. Na norweskim statku „Benjamin Franklin" zachorowało kilku marynarzy w drodze z kanału Panamskiego do San Pedro. Amerykański parowiec „Virginia" schwycił wołanie radjowe, zawrócił i

po pięciu godzinach przyniósł im lekarską pomoc.

Wówczas też nie przyjęto honorarjum natomiast norweski urząd marynarski posłał amerykańskiemu kapitanowi i lekarzowi podarunek w postaci statku Wikingów w minjaturze, wykonanego w srebrze.



W Japonji mimo wielkiego postępu, zachowuje się w domu jeszcze dawne tradycje. Oto japoński wiceadmirał Sankichi Takahashi w kole rodzinnem wypisuje, jak każe zwyczaj dawny, życzenia noworoczne.

— 136 —

Jerzy zamilkł i utkwił wzrok w fakira. Reszta towarzystwa też milczała i wiodła wzrokiem za kapitanem.

Mable, zobaczywszy Hindusa, wzdrygnęła się.

Państwo Spencer wiedzieli od doktora Grondeni, że Jerzy uważał fakira za mordercę, w napięciu więc oczekiwali, co przyniesie najbliższa sekunda.

Gdy Gawar Rashim podszedł na jakieś dziesięć kroków i uchylił kapelusza, aby złożyć uprzejmy ukłon, Jerzy zerwał się. Ciało jego było jak jeden muskuł, ręce zacisnęły się w pięści, a laska w prawej dłoni drgała, jakby oczekując, kiedy ma ze świstem opaść na plecy fakira.

Hindus zauważył to i widocznie przypomniał sobie, że tak stoją Anglicy w jego Indjach, tylko zamiast laski trzymają w ręku kańczuk, którym uczą poszanowania dla siebie. Z wyrazem najwyższej nienawiści której w tej chwili nie zdołał nawet ukryć, spojrzał w oczy Jerzego. Zawahał się na moment, lecz zaraz odzyskał dawny wyraz twarzy i dokończywszy ukłonu przeszedł obok siedzących.

Jerzy odetchnął.

Odwracając się, zauważył jeszcze, jak Mable, trupio blada, lekkiem skinieniem głowy odpowiedziała na ukłon fakira. Nie mógł się opanować i krzyknął w języku

— 133 —

Dziewczę spojrzało na Jerzego wzrokiem pełnym miłości, następnie spytało doktora prawie prosząco:

— Doktorze, bardzo tego pragnę, ale co mam zrobić?

— No, — uśmiechnął się lekarz — nic trudnego. Musi pani być tylko grzeczna i posłuszna. Przedewszystkiem nakazuję pani codziennie odbyć długą przechadzkę, ale nie na odludziu, lecz tam gdzie pulsuje życie, gdzie dużo ruchu. W ten sposób nabierze pani innych myśli.

— Z tem będzie gorzej, doktorze.

— Proszę się nie obawiać i spróbować, a zacząć można od dzisiaj. Przypuszczam, że spotka pani swą przyjaciółkę, Grace Spencer.

— Czy Grace chodzi na przechadzki? — spytała Mable z lekką radością w głosie.

— Owszem, nawet z rodzicami. Dziś będą na Monte Pincio, umówiliśmy się tam. Przyjdę również i mam nadzieję, że panią spotkam.

— Przypuszczam.

— Nie ma pani przypuszczać, lecz przyrzec. Więc usłucha mnie pani?

— Przyrzekam.

Doktór pożegnał się.

I rzeczywiście po południu stała Mable z Jerzym na obszernym tarasie na Monte

Miłość Fakira.

Styczeń
15
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Pawła
Środa: Marcelego
Kalendarz słowiański
Wtorek: Domosława
Środa: Włodzimierza
Słońca: wschód 7.56
zachód 16.07
Długość dnia 8 godz. 10 m.
Księżyca: wschód 12.02
zachód 4.52
Faza: 4 dni przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesantów
od 10—12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego, Przejazd 19, M Lysca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „2:2 Mecz małżeński".
Teatr Popularny — „Djabeł w Łodzi".
Alhambra — „Adam i Ewa".

Kina chrześcijańskie

Adria-Metro — „Jej wysokość całuje".
Bratnia Strzecha — „Miłość na rozkaz" i „Czarowna noc".
Bajka — „Symfonja życia".
Casino — „Julika"
Corso — „Przedmieście".
Czary - „Ślad o świcie".
Capitol — „Śmierć odpoczywa"
Grand Kino — „Uwielbiana".
Mimoza — „Csibi"
Mewa — „Książe Arkadji".
Miraż — „Petersburskie noce".
Przedwiośnie — „Imperatorowa".
Palace — „Jej szampańska noc".
Luna — „Pani i jej szofer".
Ludowy — „W. księżna Aleksandra".
Rekord — „W pogoni za księżycem".
Słońce — „Handel żywym towarem".
Stylowy — „Czar walca wiedeńskiego".
Zachęta — „Zakazana melodja".

Komunikaty

Smutny bilans. Pogotowie ratunkowe miejskie zanotowało w ciągu 1934 roku 9856 wyjazdów do nieszczęśliwych wypadków, zaś pogotowie ubezpieczalni 20 935 wyjazdów. Zestawienia jednego tylko pogotowia miejskiego wykazują 5770 różnych urazów, z powodu bójek, napaści i t. d. co wskazuje, że bezpieczeństwo publiczne w Łodzi nie jest idealne. Następnie zanotowano 550 samobójstw, oraz 2402 wypadki różnych zasłabnięć nagłych. Charakterystycznym jest, że zanotowano 1376 różnych zasłabnięć, w czem lwią część stanowią wypadki zasłabnięcia z głodu. Zanotowano również aż 1227 wypadków poronień i porodów na ulicy, co jest drugim świadectwem nędzy łódzkiej. Wypadków przejechań notowano 411, oraz wypadków śmierci z tych czy innych przyczyn około 200. (k)

Opłatek w śródmieściu. Onegdaj w niedzielę, dn. 13 bm., w lokalu Stronnictwa Narodowego Koło Łódź-Śródmieście (Nawrot 92) odbył się tradycyjny „opłatek", połączony z tańcami. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 15,30. Przy skromnym poczęstunku nastąpiły okolicznościowe przemówienia. Przemawiał prezes Koła dr. Czesław Rostkowski, następnie p. Czernik, p. Szczęsny i p. Podgórski. Wzniesiono toasty na cześć Dmowskiego, Hallera, b. więźniów narodowych i prezesa Koła, poczem odśpiewano „Hymn Młodych". Zkolei wszyscy zebrani łamali się opłatkiem, zapalono choinkę i w podniosłym nastroju odśpiewano kolendy. Następnie rozpoczęły się tańce, które trwały do godziny 24-ej.

Kronika policyjna i sądowa

Kto pod kim dołki kopie. Do policji zgłosił się handlarz świń Antoni Zaremba z ul. Majowej 4 i zameldował, że na drodze z Aleksandrowa napadło nań dwóch osobników, którzy poranili go kijami oraz zrabowali pieniądze w sumie 450 zł.

Zeznanie to potwierdziły liczne rany głowy i ciała, jakie nosił Zaremba. — Wszczęte dochodzenie ujawniło, że napad istotnie miał miejsce, lecz z całkiem innych powodów. Zaremba mianowicie chodził do żony jednego z robotników zamieszkałego przy szosie Aleksandrowskiej na Żabieńcu, niejakiego Zygmunta Banasiaka. Zdradzony mąż, dowiedziawszy się o wizytach handlarza, wraz ze swym szwagrem, bratem żony zaczaił się i obaj sprawili srogie lanie kijami Zarembie. Ten przez zemstę oskarżył ich o napad i rabunek 450 zł, które istotnie miał, lecz które pozostawił w domu przed pójściem na... randkę.

Po ustaleniu tych faktów, Banasiaka i jego szwagra Jaworskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej, natomiast Zarembę zatrzymano pod zarzutem oskarżenia i wprowadzenia władzy w błąd. (k)

Żydzi biją na alarm

Prasa żydowska o łódzkiej narodowej radzie miejskiej

Łódź, dnia 12 stycznia.

Kto miał możność obserwowania „wyczynów" radnych żydowskich na drugiem posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi, łatwo zorjentował się, że najzacieklejsze ataki na większość narodową pójdą ze strony przedstawicieli żydowskiej ludności, przy akompanjamencie „sanatorów" i socjalistów... Posiedzenie to bowiem było tak charakterystyczne, jak żadne inne. O „ustosunkowaniu się" poszczególnych mówców z klubu żydowskiego informowaliśmy czytelników w swoim czasie. Dzisiaj warto zaznajomić się z głosami prasy żydowskiej, pisanej w języku żydowskim. Łódzki „Najer Foksblatt" pisał tak:

„Pierwsze posiedzenie łódzkiej rady miejskiej ujawniło społeczeństwu żydowskiemu drogi, któremi kroczyć mają endecy w nowej radzie miejskiej. Takiego otwartego powiedzenia odnośnie wyrzucenia 200-tysięcznej ludności żydowskiej z Łodzi, takiego otwartego przyznania się do „wzorów niemieckich", które chce się teraz stosować w Polsce, do tej pory jeszcze nie było z trybuny samorządowej, tegośmy jeszcze nie słyszeli, **nie słyszeliśmy też tak cynicznych wymysłów i gróźb pod adresem Żydów. Pozbawiono nas ostatecznej iluzji co do tego, jaką politykę stosować ma w stosunku do nas 39 radnych.**

Ażeby sobie już zawczasu utorować drogę w masach od samego początku rozpoczynają akcję. Mimo, że nie było hecarstwa antysemickiego. „Zbawca" adw Kowalski wyraził zdanie, **że endecki program żydowski przeprowadzony będzie z całą bezwzględnością.**

Celem tej nagonki było przestraszyć Żydów, nastraszyć ich tak dalece, żeby wystarczyło na całą kadencję. Dobrze się stało też, że radni żydowscy, a w pierwszym rzędzie adw. Wajcman, pos. Mincberg, Joel, Biaier, dr. Krausz, Milman, Holenderski i inni odparowali ten pierwszy atak z całą godnością i siłą. Społeczeństwo żydowskie nie przestraszy się Kapczyńskiego, Czernika, Kowalskiego i innych typów. **Nasi przedstawiciele nie zamkną ust,** nikt im nie odbierze ich praw. **Nie pozwolimy się sprowadzić do kategorji obywateli drugiego rzędu, jak to chcą zrobić „firerzy endeccy."**

„Nie pozwolimy się sprowadzać do kategorji drugiego rzędu..." Na ten „argument", przytoczony przez jednego z mówców żydowskich, z ław Obozu Narodowego ktoś odpowiedział: „Drugiej kategorji? Nawet do dziesiątej zaliczyć was nie możemy — bo Polska jest tylko dla Polaków."

Po dokonaniu wyboru nowego zarządu to samo pismo żydowskie zdobyło się na taką potworną i ohydną bezczelność:

„W głosowaniu na prezydenta wybrany został poseł Stanisław Rymar. Na pierwszego wiceprezydenta wybrany został „znany" adw. Kowalski (33 lata). Na drugiego wiceprezydenta wybrany został „sam" Podgórski. Przewodniczący ogłasza przerwę 10-minutową. Podczas pauzy radni endeccy święcą swoje „zwycięstwo" przy spirytusie i piwie w bufecie. Po przerwie dokonano wyboru ławników.

„Nowowybrany prezydent Rymar jest najbardziej ekspansywnym endekiem, od kilku lat już posłuje, znany on jest jako skrajny antysemita. Wiceprezydenci też są dobrze znani na terenie Łodzi.

Adw. Kowalski jest **zoologicznym antysemitą.** Podgórski dał się dobrze szkolnictwu żydowskiemu we znaki, kiedy był inspektorem szkolnym. Ławnicy Grzegorczak i Stolarek niedawno co dopiero zostali wypuszczeni z więzienia. Kapczyński i Bugaj są znani na naszym bruku antysemici.

Jest dużo podstaw do domyślenia, że Ministerstwo nie zatwierdzi takich bojowych figur, jako nie posiadających kwalifikacyj do rządzenia miastem."

Co za perfidja! Co za szatański sposób rozumowania! Naturalnie... „jest dużo podstaw do myślenia, że ministerstwo nie zatwierdzi..." Naturalnie, bo „biedne" Żydki musiałyby zostawić swoje dobrze płatne posady dla... Polaków. Ale ministerstwo, na szczęście, nie myśli po żydowsku i może... akurat zatwierdzi.

Na zakończenie „Najer Foksblatt" pisze:

„Endecy zasłużyli się w Łodzi tylko awanturami ulicznemi i zakłócaniem spokoju publicznego. To należy przypomnieć dziś, kiedy endecy chcą z Łodzi zrobić pierwsze „hitlerowskie" miasto w Polsce.

Endecy chcą zrobić odskocznię w Łodzi dla antysemickich ataków na całą Polskę. Jesteśmy pewni wszakże, **że Żydzi łódzcy z powodzeniem odeprą atak endecki."**

* * *

Najcharakterystyczniejsze przytem jest zachowanie **„sanacyjnego"** „Kurjera Łódzkiego", który, zacytowawszy kilka wspomnianych wyżej bezczelnych ustępów z „Najer Koksblattu" — zachmurzył się, nabrał wody w usta i ani słówkiem nie pisnął przeciwko tym wygłupieniom się... Ano, widać tak musi...

OSA

Przygotowania do ingresu J. E. Ks. biskupa Jasińskiego

Kapituła łódzka podzieliła już swe obowiązki, złączone z przyjazdem nowego ordynarjusza

Kapituła łódzka podzieliła swe obowiązki, złączone z przyjazdem do Łodzi J. E. ks. biskupa ordynarjusza Włodzimierza Jasińskiego, w następujący sposób: Ceremonjałem w czasie powitania, procesji do katedry i w katedrze kierować będą prałaci: ks. Burakowski i ks. Stanisław Mirecki, mając do pomocy studenta uniw. warszawskiego, kleryka Jana Krupczyńskiego.

W komitecie przyjęcia wezmą udział: ks. prał. Wyrzykowski i ks. kan. Siecińki, przyjęciem gości zajmie się ks. prał. Szabelski, a niesieniem i odczytaniem z ambony bulli Ojca św., ks, prałat oficjał dr. Bęczek.

Tanie mięso nie jest zdrowe. Robotnik Jan Kosztela zamieszkały przy ul. Jasnej 12, oraz jego żona i troje dzieci uległi zatruciu po spożyciu mięsa, zakupionego po tańszej cenie przez Kosztelową na targu. Przybyły lekarz przepłukał zatrutym żołądki i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu. Okazało się, że Kosztelowa mięso zakupiła od jakiegoś handlarza Żyda na rynku. Mięso pochodziło z padłego bydlęcia. (k)

Straszny czyn warjata. W Wośnikach umysłowo chory gospodarz, 48-letni Wawrzyniec Derda, pod wpływem ataku nerwowego zamknął oborę, w której znajdowało się kilka sztuk bydła i trzody chlewnej i następnie oblał strzechę naftą i podpalił, a sam powiesił się na pobliskiem drzewie.

Pożar spostrzeżono względnie późno i zdołano uratować jedynie częściowo dom mieszkalny, gdy natomiast reszta budynków spłonęła całkowicie. Straty obliczono na 8 200 zł. Derdę odcięto z drzewa, lecz wszelki ratunek okazał się spóźniony, gdyż desperat nie żył już. (k)

Żydo - „sanacja" twierdzi...

Jak donosi łódzka prasa żydowsko „sanacyjna", plenarne posiedzenie rady miejskiej ma być zwołane na czwartek, 24 b. m.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdować się ma sprawa regulaminu obrad i sprawa komisyj radzieckich i komisji rewizyjnej i t. d.

Widomość powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Kronika Zgierza

Nowe porządki. W ubezpieczalni społecznej w Zgierzu zastosowano ostatnio nową metodę przyjmowania chorych z rodzin ubezpieczonych. Chorych z rodziny ubezpieczonego przyjmuje się tylko w godzinach popołudniowych. W wyjątkowych tylko wypadkach na wizytę lekarską w porze popołudniowej może zezwolić kierownik ubezpieczalni.

Za nieprzestrzeganie umowy. Fabrykantowi firmy Wigoprzęt, ul. Marsz. Focha, Hofmanowi spisano protokół za nieprzestrzeganie umowy zbiorowej. Hofman płaci dotąd robotnikom za 8 godzin pracy 1,50 zł.

Strajk. W tkalni Żyda Moszka Ickowicza przy ul. Dąbrowskiego zastrajkowali robotnicy ze względu na nieprzestrzeganie przez niego umowy zbiorowej.

Sąd starościński skazał Żyda. Sąd starościński skazał Żyda Drutowskiego, fabrykanta przędzalni przy ul. 1 Maja na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu i 1000 zł grzywny za nieprzestrzeganie umowy zbiorowej.

Kronika kaliska

Zatwierdzenie wyborów. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że protest, wniesiony przez P. P. S. na dokonane wybory w dniu 20. ub. m., na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta, został przez władze nadzorcze odrzucony. Równocześnie komunikują nam, że minister spraw wewnętrznych zamianował na stanowisko prezydenta p. K. Sulistrowskiego i na wiceprezydenta p. M. Siwika. Przybycia wymienionych należy spodziewać się około 15. b. m. Przyjęcia agend zarządu miejskiego nowy prezydent dokona w obecności p. Jelenka, inspektora samorządu woj. łódzkiego.

Zuchwałe włamanie i napad. Onegdaj do lokalu agencji pocztowej w Zbiersku (pow. kaliski) dokonano zuchwałego włamania. Łupem nieznanych złoczyńców padło zaledwie 70 złotych. Tejże samej nocy i najprawdopodobniej ci sami osobnicy usiłowali dokonać napadu na plebanję jednak dzięki czujności domowników zostali spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku. Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie złoczyńców.

Na P. C. K. Staraniem Koła Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K w gmachu K. S. M. P. zostały odegrane dwie jednoaktówki „Marcowy Kawaler" i „Ciotka na wydaniu". Sztuki odtworzone były b. dobrze. Sala nabita.

Co dzień niesie

Śmierć w obozie cygańskim

Łódź, 14. 1. Na Chojnach w czasie ostatnich silnych mrozów w szałasach w obozie cygańskim wydarzyło się szereg wypadków. M. in. zmarło na śmierć dwoje dzieci, a dalszych troje nabawiło się chorób i również zmarło. Ponadto zmarły trzy osoby starsze.

Zbrodnia na zabawie

Łódź, 14. 1. W Żurawinach, w czasie odbywającej się zabawy tanecznej, Radzymiński Karol, pałając zemstą do Jana Wójcika, strzelił do przeciwnika z rewolweru i położył go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Wybuch benzyny w mieszkaniu

Łódź, 14. 1. W mieszkaniu własnem przy ul. Rzażewskiej 41 Marjanna Janiszewska spowodowała wybuch benzyny przy czyszczeniu ubrania i doznała ciężkich poparzeń. Opatrzona, w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

Pociąg wpadł na powózkę

Łódź, 14. 1. Na torze w pobliżu Wierzejewa pociąg wpadł na powózkę Antoniego Nogi. Wóz został rozstrzaskany, Noga i dwa konie zostały zabite na miejscu.

Pożar domu

Łódź, 14. 1. Z powodu nieostrożności na strychu domu przy ul. Zakątnej 12 wybuchł pożar. Wśród licznych lokatorów wybuchła panika. Na ratunek przybyły dwa oddziały straży ogniowej, które po półgodzinnej pracy pożar ugasiły. Zniszczony został dach, poddasze oraz częściowo górne piętro. Szkody obliczono na 12 tys. złotych.

Ujęcie zbiega

Łódź, 14. 1. Zasądzony w sądzie okręgowym w Łodzi na 4 lata więzienia niej. Mikołajczyk, zmyliwszy czujność zbiegł. Policja po kilkudniowych poszukiwaniach ustaliła, że zbieg ukrywa się w mieszkaniu Wolskiej, przy ul. Lipowej 46. Ujęto go w chwili, gdy opuszczał mieszkanie i skutego kajdanami przewieziono do więzienia.

Senat rozpoczyna obrady

Warszawa. 14. 1. W tym tygodniu Senat odbędzie posiedzenia w środę i czwartek. Będą one poświęcone konstytucji i tym ustawom, które już zostały przez Sejm przesłane do Senatu. (w)

Gwałtowny pożar

Tokjo. (PAT.) Ogromny pożar nawiedził miasto w Japonji, Sakai. Ogień zniszczył prawie trzecią część miasta. Pastwą płomieni padło 500 domów, 2.000 mieszkańców zostało bez dachu nad głową. Do tej pory nie ustalono jeszcze całego ogromu klęski.

Parowiec sowiecki osiadł na mieliźnie

Berlin. (PAT). NBI. donosi z Moskwy, że parowiec sowiecki „Bug", który wczoraj osiadł na mieliźnie w zatoce Fińskiej, w odległości mniej więcej 50 mil od Leningradu, znajduje się w niebezpieczeństwie. Kilka łamaczy lodu próbowano ściągnąć parowiec z mielizny, wskutek jednak burzy musiano zaniechać akcji ratunkowej. Łamacze lodu wzięły na pokład załogę i część ładunku parowca.

Pożar zniszczył całą dzielnicę

Buenos Aires. (PAT). Donoszą z St. Jago de Chili, że gwałtowny pożar, którego przyczyny nie zdołano ustalić, zniszczył prawie doszczętnie całą dzielnicę kupiecką miasta Coronel. Straty materjalne wynoszą przeszło 2 milj. pesetów.

„Sanacyjny" projekt ordynacji wyborczej

Pogłoski kół politycznych

Warszawa, 14. 1. W kołach politycznych obiegają pogłoski, że projekt ordynacji wyborczej ma być już w najbliższym czasie opracowany przez „sanację". Zmiany mają być następujące: 1. Okręgi mają być jednomandatowe. 2. Lista państwowa ma być zniesiona. 3. Celem zabezpieczenia reprezentacji mniejszości w okręgach mieszanych mają być stworzone bloki terytorjalne. 4. Sumy głosów mniejszości mają być dodawane w całem danem terytorjum i w ten sposób reprezentacja mniejszości ma być zabezpieczona.

Oczywiście całe to doniesienie opiera się tylko na domysłach, które podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Krwawa walka legjonistów z hitlerowcami

W wyniku masakry kilka osób odniosło ciężkie rany

Monachjum. (PAT.) Przed kilku dniami doszło w bawarskich miejscowościach Aibling i Furth w pobliżu granicy czeskiej do krwawego starcia między rozkwaterowanymi tam legjonistami, a miejscowymi hitlerowcami.

W Furth urządzili legjoniści zabawę z tańcami. Nagle na sali odezwały się okrzyki: „Precz z pasorzytnictwem austrjackiem". Było to hasło do ogólnej walki, w wyniku której szereg osób odniósł ciężkie rany. Następnie Austrjacy wycofali się na dworzec, gdzie doszło ponownie do starcia. Zaalarmowana policja zlikwidowała zajścia, odprowadzając legjonistów do obozu.

Do Aibling i Furth przybyły załogi szturmowe, które baczyć będą nad utrzymaniem porządku. Równocześnie władze państwowe i partyjne zarządziły surowe śledztwo.

Stracenie mordercy

Berlin. (Tel. wł.). Dziś rano stracony został w Berlinie skazany na śmierć w grudniu ubiegłego roku Kemal Syed, morderca afgańskiego posła w Berlinie.

Zamachu tego dokonał Kemal Syed w czerwcu roku zeszłego. W chwili gdy poseł znalazł się na schodach zbrodniarz dwoma celnemi strzałami położył go trupem na miejscu.

Sabotaż?

Paryż. (Tel. wł.). „Liberté" podaje sensacyjną wiadomość na temat budującego się transoceanicznego olbrzyma francuskiego „La Normandie", który ma być największym ze wszystkich statków pasażerskich.

Statek jest podobno obsadzony i strzeżony przez silne oddziały policji, ponieważ miano zauważyć, że połączenia elektryczne zostały częściowo tak naruszone, by wywołać krótkie spięcie i pożary.

W związku z tem zwracają uwagę, że między towarzystwami istnieje poważna rywalizacja, oraz przypominają się pożary m. in. przed laty niemieckiego „Bremen".

Epidemja grypy

Królewiec. (PAT). Prasa donosi, iż z powodu silnych mrozów w Kownie szerzy się w niebywały sposób grypa. Chorych ma być około 5000 osób, w tem bardzo wielu urzędników. Zajęcia w szkołach nie mogą się odbywać normalnie.

Epidemja grasuje i w więzieniach kowieńskich. Zpośród 80 oskarżonych w procesie kłajpedzkim, 38 zachorowało. Oskarżony dr. Neuman jest również pod opieką lekarską z powodu choroby nogi. Przypuszczają, że proces kłajpedzki będzie musiał być ponownie odroczony.

Jędrzejowska

Warszawa. (PAT). Mistrzyni Polski w tennisie Jadwiga Jędrzejowska przenosi się na stałe z Krakowa do Warszawy, gdzie otrzymała posadę.

31 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE PIERWSZE

W ósmym dniu ciągnienia, 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

Po 200 zł na numery:

43 217 529 829 1064 287 362 513 809 906 2028 457 576 658 984 3323 758 877 92 4076 577 927 5087 90 263 34 72 6014 20 110 605 44 775 7436 63 660 718 8090 263 85 901 26 9474 642 84 831 10216 334 440 11021 266 327 716 822 41 70 936 12426 962 67 13151 93 855 776 805 964 14215 536 824 15060 443 527 34 51 16166 264 72 414 669 783 802 46 955 17273 404 558 614 43 880 18371 450 85 511 617 19562 601 926 20133 290 93 535 885 21274 394 412 771 73 450 907 25 22115 95 441 65 511 843 66 995 23069 613 24422 46 901 88 25221 97 473 26090 437 79 740 27003 128 69 99 269 331 406 09 548 657 82 701 822 93 28058 45 769 853 29256 90 610 16 760 30337 426 42 926 31127 345 682 93 32043 206 37 337 468 80 635 33168 318 972 34024 164 959 35023 36064 394 428 585 617 73 739 808 991 37091 472 517 851.

38021 271 319 35 496 730 975 96 39349 40315 404 533 755 41008 105 309 10 74 681 743 865 42052 185 344 489 619 43132 387 605 713 819 51 98 44082 144 312 489 561 607 703 63 996 45106 249 462 649 67 46341 515 38 629 47051 278 536 48036 211 94 328 512 93 49110 67 314 733 37 828 46 50265 456 718 874 953 66 75 51273 301 676 52192 753 967 53026 75 217 39 309 416 91 743 54102 23 33 234 338 40 55048 342 699 712 836 41 76 56008 36 178 408 39 720 57123 32 68 465 670 884 59043 103 25 429 624 89 60061 383 476 77 764 61064 396 589 62296 349 452 626 51 714 63008 127 218 584 64193 493 65290 436 629 92 815 66302 96 453 682 97 823 927 67456 69 742 59 835 4 968401 44 576 847 69118 215 463 785 828 70061 152 462 517 813 909 46 71284 472 698 743 47 840 900 46 72071 454 535 73648 74302 497 723 97 964 75321 23 496 607 701 906 14.

76498 576 695 821 954 77025 163 315 55 800 78248 593 79217 362 701 42 80218 474 522 823 994 81045 107 91 212 448 540 960 86 82444 775 83217 318 518 47 84216 25 432 687 759 85033 127 391 476 556 839 952 86149 386 485 631 705 87001 68 174 670 718 88055 132 207 83 529 702 887 89133 312 524 647 62 83 999 90465 94 615 711 96 956 74 91114 67 273 455 707 890 92079 177 709 222 97 838 93192 496 790 94101 293 487 621 708 97 95091 118 684 74 96563 818 919 97072 584 624 718 61 70 801 3 907 55 98002 331 677 762 99146 772 1001091 530 761 101061 62 566 102094 276 97 439 42 66 85 581 645 726 59 943 103259 81 368 683 773 812 37 91 104051 138 95 450 671 990 105006 60 153 302 10 657 940 106015 79 375 611 94 711 844 107252 77 987 108147 70 219 93 424 26 565 692 929 109507 110110 48 233 430 522 731 897 969 111114 20 70 332 541 804 947 112832 67 113085 144 511 727 860.

114195 408 629 859 115141 474 760 846 116052 436 505 882 117283 580 606 708 94 874 75 915 118044 196 391 921 119182 86 268 377 787 901 27 85 120144 287 658 940 121014 157 660 83 720 828 938 122062 201 95 313 75 435 610 759 897 123210 82 513 664 717 96 819 124541 698 751 54 125308 51 76 621 755 126011 680 870 127023 48 123 361 99 781 863 128073 337 400 783 94 927 129206 418 782 805 70 130340 484 649 131110 240 340 608 700 22 975 132217 300 99 642 844 926 133483 647 134066 79 156 80 272 355 692 98 858 135048 138 59 93 638 68 975 136185 493 531 678 731 43 80 98 137877 138043 46 339 534 628 744 866 941 139261 510 14 659 736 140357 501 58 820 934 44 81 141232 409 98 624 754 142045 224 93 302 511 96 768 843 994 143203 59 528 31 96 630 69 144029 164 66 77 244 327 428 45 48 51 613 806 55 145528 602 740 819 146193 501 737 870 966 147072 421 84 644 810 994 148521 845 56 149114 46 349 402 747 849 915 150131 305 546 71 912 44 151020 49 89 169 84 437 596.

152010 523 934 153276 481 154296 432 547 155285 440 84 88 531 933 81 156115 559 157287 347 758 860 158095 145 216 18 50 617 86 753 889 159158 245 842 160038 586 739 54 855 902 161189 217 831 971 162456 63 670 163228 331 484 99 888 164092 305 531 737 995 165407 931 166082 348 687 732 955 167126 339 417 610 18 894 992 168190 638 85 773 169583 610 77 873 999 170130 531 721 62 916 171055 102 86 325 518 172133 91 428 653 894 173229 432 59 761 174309 486 546 607 78 790 838 982 175068 193 231 503 4 602 176033 292 941 46 177120 73 242 51 59 305 476 815 52 56 945 178041 577 179538.

CIĄGNIENIE DRUGIE

100.000 zł na nr.: 140214.
50.000 zł na nr.: 134536.
20.000 zł na nr.: 45975.
Po **10.000 zł** na nr. nr.: 82711 127730.
Po **5.000 zł** na nr. nr.: 17768 115588 147855.
Po **2.000 zł** na nr. nr.: 309 25871 26449 37389 38775 49620 49628 53543 54529 54938 59446 76802 82418 84750 84794 85584 105592 108244 122042 130353 133617 153612.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 2969 3868 11046 12353 14974 17109 17835 22363 25491 26545 45792 47429 58955 69356 75213 75350 78746 83044 84960 88433 88649 95219 97727 101157 105033 106805 106093 116177 117363 118655 124015 124300 127797 137812 140379 142353 147754 147840 153667 156215 157353 161542 162743 163586 169052 169995 175402 175449.

Po 200 zł na numery:

113 316 409 19 637 872 905 1174 702 891 2054 184 98 683 795 3103 339 502 857 4069 262 685 5134 212 734 888 978 6047 69 112 91 284 388 478 558 760 78 7074 191 378 516 33 8238 430 639 53 845 9028 81 229 36 74 461 673 845 56 10496 556 608 11033 238 300 905 12007 119 48 547 13023 355 481 898 14063 715 15162 721 894 16291 301 631 751 60 930 17031 105 41 695 879 18000 139 494 843 993 19175 342 55 406 874 92 20046 129 77 340 613 40 918 40 80 86 21131 235 308 68 586 661 929 22287 361 736 23314 87 412 24025 48 391 602 96 782 821 25236 70 653 824 945 26069 82 295 388 90 646 797 974 27048 445 67 763 805 28094 411 84 653 924 29127 237 315 30575 694 31089 639 703 21 823 916 32128 435 85 938 95 33021 85 226 884 34215 361 35253 87 307 63 442 696 741 821 902 36012 148 56 511 645 870 954 37059 66 471 94 580 662.

38194 331 675 700 906 39108 354 446 86 640 881 946 40003 58 207 320 893 958 41029 64 119 37 589 621 781 94 903 86 42273 424 37 576 773 883 43123 28 260 378 89 499 44097 103 746 64 827 961 82 45635 41 892 96 46052 138 71 200 331 478 636 773 905 47110 82 242 512 684 48470 849 67 981 49035 114 24 215 49 461 741 50343 401 640 892 940 51045 333 68 693 767 932 52175 3445 702 9119 53449 69 618 62 806 37 54262 305 896 55066 138 306 66 526 87 822 914 56264 755 884 57181 552 58176 284 424 98 522 712 59153 83 166 210 762 808 60481 879 972 61319 583 874 62066 329 412 616 787 63546 644 64110 380 444 772 842 43 62 984 65200 308 45 90 634 829 967 66135 99 303 464 558 614 93 847 61 953 71 67226 474 95 531 77 604 925 68273 346 748 948 69329 428 644 822 70156 83 340 542 685 71383 637 962 72038 39 300 652 708 33 823 43 953 92 73174 730 74472 556 75170 92 259 640 92 714 868 88.

(Ciąg dalszy [illegible])

CIĄGNIENIE CZWARTE

po 50 000 zł na N-ry 124656 134331.
po 10 000 zł na N-ry 29943 38152 60542 91222 69621 113580 161194 171246.
po 5 000 zł na N-ry 19250 98892 120067 156796 179291.
po 2 000 zł na N-ry 4688 6888 8075 12648 14165 22860 30042 33257 37488 40382 43592 50574 53572 58319 59355 59994 78474 92764 100893 124669 127493 141149 141312 150796 153134 153834 154370 160174 164824 165577 171026.
po 1 000 zł na N-ry 1720 2013 2815 16467 27249 27957 30074 39336 46510 48744 51991 68557 70358 78454 78614 79413 84054 85273 88894 90665 61666 103929 118218 123023 123994 130555 131726 136912 137568 138988 140444 141822 146973 151704 155698 156798 164129 164831.

Po 200 zł na N-ry:

277 1217 355 622 805 959 2035 336 673 3560 75 702 876 4121 217 544 839 918 5041 345 516 24 649 772 802 6133 64 7 874 904 7002 200 02 18 796 984 96 8515 962 9108 69 272 506 53 56 758 79 10070 220 40 68 408 625 813 11339 12208 733 74 928 80 13077 205 81 929 14002 39 45 363 501 751 15176 637 703 78 911 16147 81 218 58 65 614 17104 375 511 675 919 38 18141 244 630 710 81 809 19189 261 831 957 20114 305 689 817 21052 155 240 60 501 62 841 22090 178 483 591 694 702 66 971 23093 102 72 249 95 385 402 77 518 20 645 702 52 67 24099 193 213 16 509 981 25022 62 805 08 13 30 06 26246 334 440 909 27065 194 692 852 [illegible] 29292 378 448 781 925 30331 537 31026 98 105 284 643 66 83 32090 123 60 285 419 849 [illegible] 471 516 42 650 948 34590 607 98 46 892 900 74 99 35007 221 476 621 765 804 15 36059 485 510 675 854 37133 330 431 567 608 83 919 71.

38010 83 190 839 43 39042 131 99 40117 47 325 52 785 41000 294 572 74 89 93 813 42003 248 87 726 43015 70 372 458 598 726 44186 213 47 711 847 45331 56 485 46073 120 219 71 255 506 87 601 876 47000 84 207 260 95 505 643 940 48043 62 797 805 49137 295 50255 56 476 687 725 39 903 51144 251 93 321 593 809 52623 53108 63 351 412 39 73 555 57 676 746 812 985 54409 92 548 614 19 55959 65201 36 726 85 87 848 57420 500 58077 397 503 57 95 639 718 977 59280 581 612 50 925 60110 58 233 386 651 709 864 067 61025 41 654 702 63 77 61020 224 440 72 652 852 85 786 826 919 63321 64 65 471 580 94 781 855 904 64171 546 99 763 995 65256 86 331 94 537 39 666 798 930 66170 76 458 692 714 67415 68001 541 728 863 69122 280 427 77 962 70168 217 77 315 441 530 797 990 71629 718 72301 646 81 73226 85 651 700 74443 595 619 24 84 709 75022 152 575 951.

76188 317 809 77154 203 320 555 680 918 78328 636 762 953 82 86 79230 342 804 23 86 970 80233 77 417 42 583 81080 159 560 613 732 82411 964 83097 409 92 626 877 903 84036 219 422 611 86049 70 75 221 33 360 97 573 669 976 87435 88607 40 89213 394 448 902 14 90083 386 640 718 894 91037 203 348 471 601 92547 93019 49 391 557 687 714 38 930 94355 479 585 747 960 95096 266 77 446 600 18 96057 163 658 97011 614 716 98075 523 51 60 89 647 99058 80 344 507 836 902 100011 63 78 205 50 909 25 31 101199 551 56 59 641 102087 240 50 379 445 70 104189 488 519 828 105010 156 81 212 603 59 843 106150 54 795 107130 60 346 600 46 108593 675 879 109305 90 405 73 859 936 110404 649 50 819 975 111319 481 518 673 701 999 112122 99 330 453 113806.

114462 642 714 845 115147 245 326 47 651 52 818 87 998 116004 23 66 95 328 117106 376 87 569 635 119334 82 578 736 800 44 908 120285 340 91 603 870 974 121028 140 233 48 397 433 601 122006 9 267 458 70 534 634 791 995 123114 397 421 34 584 873 93 124228 305 59 77 800 125145 508 607 77 126437 527 649 66 91 888 127094 138 50 410 513 787 978 128051 54 67 142 349 460 882 87 129046 120 244 326 473 749 130035 45 118 451 596 744 131160 399 648 816 19 933 132104 82 779 986 133084 275 91 602 31 957 85 134264 507 805 19 135318 436 578 608 14 40 136418 39 668 771 817 137289 362 520 625 138011 79 114 437 593 673 79 702 18 54 825 921 38 139116 27 258 845 140005 49 88 649 70 141009 17 494 550 917 142501 604 143058 122 442 44 676 144058 223 41 609 34 66 97 145125 310 88 403 621 734 914 146142 276 371 419 65 89 642 722 81 890 910 147081 551 691 838 59 991 148228 541 149335 417 54 86 564 67 761 965 150119 265 401 568 853 988 151407 742 978.

152110 288 329 418 748 75 153573 751 154289 444 521 606 95 834 155016 306 408 44 529 57 668 71 798 977 155566 823 157259 71 93 402 83 513 57 679 723 158800 59 413 564 159239 4170 634 919 34 45 93 160429 89 558 640 792 161411 60 19 76 889 162157 225 449 806 163194 95 307 445 504 704 20 164115 323 483 715 934 165012 26 39 201 89 864 927 166068 485 807 167527 31 42 71 168663 67 169032 546 923 55 170278 307 55 87 513 768 849 86 970 80 171010 49 430 81 83 730 945 172107 30 46 315 551 725 966 173089 99 444 52 590 174138 74 277 411 175012 322 35 603 43 706 915 176266 528 647 837 60 98 920 88 177089 309 149 59 [illegible] 734 179371 619.

114042 70 373 649 977 115036 168 380 480 910 53 77 116276 560 117080 548 81 648 820 118101 367 597 606 776 93 119129 553 763 120305 38 736 121008 149 75 86 208 852 122158 214 30 859 123160 844 929 124053 95 405 99 502 614 960 66 125006 32 253 90 327 460 79 529 68 126031 39 50 77 93 131 384 596 673 89 127076 106 98 211 732 128354 504 854 973 129037 580 645 798 819 130233 301 14 443 53 64 81 566 692 707 96 131294 403 86 864 935 132056 161 91 96 514 133072 191 937 98 134652 67 942 135741 863 977 136181 223 41 721 878 137525 861 996 138100 24 222 389 643 139029 69 109 67 76 227 456 789 802 98 140331 447 72 804 141053 85 366 447 679 142120 95 601 75 863 143517 77 85 614 798 144213 24 94 311 677 725 893 145018 38 72 278 449 69 699 758 146057 179 844 964 147565 627 56 818 972 78 93 148112 208 339 507 834 149890 150097 468 628 922 151008 208 307 669 91 710 21.

152287 507 12 25 90 709 153155 267 389 449 677 154134 39 420 553 881 155278 471 156054 170 246 601 868 991 157005 21 77 155 429 82 703 846 158169 214 455 630 159524 622 160140 226 385 161126 91 276 99 646 940 162000 2 221 794 904 163118 312 16 65 634 769 813 909 72 164246 48 63 165002 108 166060 147 631 945 64 167199 220 539 635 828 61 75 168474 513 831 994 169058 235 445 554 656 899 973 96 170025 433 639 83 706 54 888 948 171450 738 872 73 172030 69 194 218 466 507 12 838 173141 223 522 75 837 996 174074 303 57 427 71 175111 20 278 531 825 176422 527 177042 215 557 713 800 80 178483 91 826 98 179041 244 818.

Dnia 12 stycznia 1935 r., zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w 81 roku życia, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy ojciec, teść troskliwy dziadek, brat, wujek i stryj, ś. p.

Józef Jagodziński

były ziemianin, honorowy członek Kółka Rolniczego w Kiekrzu.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Psarskiem do kościoła parafj. w Kiekrzu we wtorek, 15. bm. o godz. 9, o czem zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

d 565 **żona i Adamostwo Białoszyńscy z rodziną.**

Psarskie, Rogierowko, Poznań.

Powózki oczekiwać będą na stacji w Kiekrzu we wtorek o godz. 8,30.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład pogrzeb. Bracia Nowak Poznań Plac Nowomiejski 10 tel. 10-46.

W dniu 11 stycznia 1935 r., zmarł, ś. p.

Franciszek Palczewski

Członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Budowlanej Ogólnej Użyteczności w Poznaniu.

W Zmarłym straciła Spółdzielnia gorliwego i szczerze oddanego współpracownika.

Cześć Jego pamięci! z 10 160

Rada Nadzorcza i Zarząd

Spółdzielni Budowlanej Ogólnej Użyteczności z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu.

Dnia 11 stycznia 1935 r., rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., nasz wielce zasłużony skarbnik, ś. p.

Franciszek Palczewski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15. bm. o godzinie 3,15 po południu z kostnicy na Śródce. O liczny udział Szan. Członków uprasza

d 706 **Zarząd Tow. „Sobieski" w Poznaniu.**

Dnia 11 stycznia 1935 r., zmarł długoletni członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Franciszek Palczewski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go stycznia o godz. 3,15 po poł. z kostnicy „Pod Opatrznością" na Śródce na cmentarz archikatedralny. O liczny udział członków w pogrzebie prosi ng 4702/3

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz 10.15

7. SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

110 pszenno-żytniej dwór. 6 pokoi zabudowania masywne, cena 16 000.— wpłaty 10 000.— Kwiatkowski Poznań, Działyńskich 10 zd 455 729

Majątek

1 500 pszennej, zabudowania, inwentarze nadkompletne, wysoka kultura, bez długu zamienię na kamienicę, dopłacę. Kwiatkowski, Poznań. Działyńskich 10. zd 45 728

Dom

nowomasywny, trzypublikacyjny, chlewy 2 morgi ogrodu przy kościele, Poznaniu 2 900, wpłaty 3 000. Bartkowiak, Dopiewo. zd 45 795

Gospodarstwo

63 morgi zaraz sprzedam w śliczném położeniu. Hojan. Golęczewo, powiat Poznań zd 42 678

Piekarskie

urządzenie bardzo korzystnie i tanio sprzedam. Poznań. Młyńska 4, mieszkanie 1. zd 45 810

42 buraczanych

Oberża Sala Skład bezkonkurencyjne, zabudowania wspaniałe, żywy martwy inwentarz nadkompletny. Poznania 22 000.— Bartkowiak, Dopiewo. zd 45 793

100

buraczanych inwentarzy, zabudowania pierwszorzędne 35 000, 60 pszennych inwentarzami 2 000 Mroczkowski, Poznań. Aleje Marcinkowskiego 20. Tunel Warszawski zd 45 849

18. DZIERŻAWY

Skład

towarów łokciowych, krótkich, mieszkaniem na prowincji, niemiecka okolica 25.— zł bez konkurencji. Poznań, Strumykowa 34, właściciel. zd 44 004

Poszukuję

dzierżawy ogrodnictwa zaraz lub marca, także na majątku. Wincenty Michalski, Żabinko, poczta Wylatowo powiat Mogilno. zd 44 988

Rosztówka

200 pszennej, dwór. 9 pokoi zabudowania, inwentarze kompletne wydzierżawię przejęcie 6 000.— Kwiatkowski Poznań, Działyńskich 10 zd 45 730

700

buraczanych kompletne inwentarze, dworek dziesięciopokojowy, 12 lat 12 000 Mroczkowski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. Tunel Warszawski. zd 4 825

Piekarni

poszukuję dobrze prosperującej celem dzierżawy. Łaskawe oferty pod „Piekarnia" Agencja Orędownika Wronki ng 4826

23. ROZMAITE

Akuszerka

Kleinwächter na Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zd 34 502/

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Uczeń

rzeźnicki z półroczną praktyką szuka dalszej nauki. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 646

Administrator rolno-leśny

najlepsze referencje, szuka odpowiedniego zarządu dóbr. Adres A. Nosalewski, Bieganów p. Secemin Kielecki. zdg 44 162

Poszukuję

posady urzędnika lub pisarza gosp. lat 30, szkoła rolnicza 7 lat prakt. wzorowych majątkach. Świadectwa — referencje dobre. Zgl. Śron Koszanowo pocz. Pniewy. zdg 43 357

Dzielny

kołodziej, trzema ludźmi przyjmie posadę na większym majątku — wykonuje również prace stolarską, bednarską, bardzo dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 607

Dyplomowany

inżynier-mechanik absolwent Politechniki Gdańskiej poszukuje posady. Włada językiem polskim i niemieckim. Oferty Fuchs — Łódź, Piotrkowska 50 sub „Inżynier". ng 4 485

Córka inwalidy

wojennego, lat 20, ekspedjentka szuka pracy w zawodzie wzgl. jako pomocnica biurowa. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręg Koło Poznań. ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 45 923/4

Córka wdowy

wojennej lat 20, pomocnica aptekarska, szuka pracy jakiejkolwiek. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 45 925/6

Młynarz

obeznany z wszelkiemi motorami, może złożyć kaucję, poszukuje posady od 1. 2. lub później. Kazimierz Nowak Tarnówko, poczta Boruszyn, pow. Czarnków. ng 4 892

Ogrodnik

kawaler, lat 25 szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 734

Zaraz

lub później poszukuje posady

portjera

magazyniera, woźnego, przedstawiciela lub tem podobne młody, dzielny, uczciwy handlowiec. — Służyć mogę najlepszemi poleceniami oraz ewent. gwarancją. — Łaskawe oferty L. Kawka Skarszewy (Pom.) ulica Zamkowa 1. zdg 45 927

Owczarz

z pradziadów w średnim wieku, dobremi poleceniami zmieni posadę od 1 kwietnia 1935 roku. — Oferty Kurj. Poznański zdg 45 944

Służąca

wiejska do wszystkiego szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 685

Syn inwalidy

wojennego lat 16, szuka nauki w zawodzie ślusarskim wzgl. do posyłek. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręg. Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94. zdg 45 921/2

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjerka

potrzebna na prowincję zaraz z całem utrzymaniem i pensją — Grodzisk, skrzynka pocztowa 28. zd 45 651

Nauczycielka

skromna potrzebna 12 i 7 lat dzieci. Zgłoszenia, wiek, warunki kopje. Majętność Bedzitowo, Barcin. zdg 45 929

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, dn. 16. stycznia.

6.45 audycja poranna; **12.10** koncert zespołu Wiesława Wilkosza; **13.00** dziennik południowy; **13.05** arje operowe (płyty); **16.00** znowu „Bandyci" w radjo z Frydérykiem Jarossym na czele Mała Rewja w wyk. art. „Stara Banda"; **16.45** program dla dzieci starszych: „Chwilka pytań" w red. Wacława Frenkla; **17.00** arje operetkowe (płyty); **17.25** „Lekceważenie pracy domowej" — wygł. Kamila Nitschowa (pogadanka dla kobiet); **17.35** recital śpiewaczy Adama Kopciuszewskiego; **17.50** poradnik sportowy; **18.00** skrzynka pocztowa rolnicza; **18.15** J. Brahms: — Trio fortepianowe c-moll op. 101; **18.45** odczyt gospodarczy; **19.00** „W krainie kołysanek" — płyty; **19.20** pogadanka aktualna; **19.30** utwory na ksylofon (płyty); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** wieczór romansów cygańskich. Wykonawcy: Olga Kamieńska i chór Siemionowa; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.00** koncert chopinowski w wykonaniu Maryli Jonasówny; **21.30** „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie" odczyt w języku angielskim — wygł. dr. Henryk Barysz. Tr. z Krakowa; **21.40** recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; **22.00** koncert reklamowy; **22.15** muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

KRAJOWE

Środa, dn. 16. stycznia.

Poznań — 13.05 muz. symf. z płyt; **15.45** „Jad węża jako środek lekarski" wygł. dr. J. Rzóska; **15.55** „O racjonalność prac lotniczych młodzieży wielkopolskiej", wygł. p. Firko; **17.00** rec. skrzypcowy W. Botha; **18.00** program czwartku literackiego omówi dr. K. Troczyński; **19.30** ensemble operowe z płyt; **21.30** „Dlaczego nie należy stawiać wody na kaloryferach" wygł. p. F. Witaszek; **22.15** muz. tan. z „Esplanade".

Katowice — 13.05 koncert z płyt; **15.45** „Czy chrześcijaństwo zbankrutowało?" wygł. ks. dr. B. Rosiński; **17.00** koncert w wyk. chóru męskiego „Huty Baildon" pod kier. J. Jesionka; **18.00** „Co każdy o wychowaniu fizycznem i sporcie wiedzieć powinien?" wygłosi J. Wnek; **19.00** muz. operetkowa z płyt; **19.30** muz. pop. z płyt; **21.30** „O metodzie naukowej badania" wygł. prof. dr. W. Wilkosz; **23.05** skrzynka franc.

Kraków — 13.05 arje operowe z płyt; **15.35** „Frontem do morza"; **15.45** fragment teatralny; **17.00** tańce symf. z płyt; **18.00** „Encyklopedja mówiona"; **19.00** muz. z płyt; **19.30** „W górach alpejskich" z płyt; **21.30** „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie" odcz. w języku angielskim.

Lwów — 13.05 arje operowe z płyt; **15.45** fragment teatralny „Nocne loty" sztuka A. M. Lisiewiczów; **17.00** arje operetkowe z płyt; **18.00** nauka stenografji;

Łódź — 15.45 fragment teatralny; **18.00** francuskie piosenki z płyt; **21.30** muz. z płyt.

ZAGRANICZNE

Środa, dn. 16. stycznia.

Radio Paris — 21.00 „Łucja z Lamermooru" op. Donizettiego. **Londyn — 20.30** muz. lekka; **21.00** „Azeff" melodramat z czasów Rosji carskiej; **23.00** rewja styczniowa; **24.00** muz. tan. **Luksemburg — 19.30** muzyka lekka i tan. — wieczór polski; **20.40** muz. lekka. **Koenigswusterhausen — 14.00** muz. lekka; **16.00** koncert; **17.30** koncert solistów; **18.50** muz. dęta; **20.15** referaty; **21.10** muz. dęta; **23.00** muz. tan. **Kopenhaga — 20.00** muz. operetkowa; **21.50** solo na altówce; **22.20** płyty. **Budapeszt — 19.30** koncert; **21.15** koncert europejski z Beroumenster; **22.20** muz. cygańska. **Beromuenster — 21.15** koncert europejski — muzyka i pieśni szwajcarskie. **Wiedeń — 19.40** arje i duety; **20.15** słuchowisko; **21.15** koncert europejski z Beroumenster; **22.15** muz. tan. **Praga — 11.05** muzyka salonowa; **19.10** koncert ork. wojskowej; **20.00** rec. śpiewaczy; **20.30** słuchowisko **23.00** wieczór humorystyczny dziennikarzy czechosłowackich. **Sottens — 20.35** koncert symf. **Rzym — 21.00** „La Traviata" op. Verdi'ego z opery królewskiej.

Humor zagraniczny



On: — Nie rozumiem, jak możesz nazywać kapeluszem to coś, co masz na głowie!

Ona: — A ja nie pojmuję, jak możesz nazywać głową to, co masz pod kapeluszem!

(Domenica — Medjolan). S. F.

Przedpłata na miesiąc styczeń 1935 roku włącznie dodatków tygodniowych „Kłosy" i książkowego dodatku powieściowego w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95 w agencjach zł 2.20 z odnoszeniem do domu zł 2.20 na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01 miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00 w innych krajach zł 5.00 Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr., na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr. od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.45 a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Bohdan Jarochowski. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Cuda najbliższej przyszłości

Autem pod kanałem La Manche — Wieża wysokości 2000 mtr. — Pływające wyspy na oceanie — Miasto przyszłości — Metropolis nad biegunem północnym Osiedlenie 10 miljonów ludzi — Weekend w stratosferze

Siedem cudów świata nazywano owe wielkie wyczyny starożytnej sztuki i techniki których sława mityczna przetrwała aż do czasów dzisiejszych. Jakież będą cudy świata najbliższej przyszłości? Weźmy kilka projektów, które dzisiaj wydają się jeszcze wytworami zuchwałej wyobraźni, a które w kilku latach staną się już, być może, rzeczywistością.

Kiedy przed kilku miesiącami oddano do użytku największy tunel podwodny świata pod Mersey w Anglji, odżył od nowa w kołach technicznych plan połączenia Anglji i Francji podmorskim tunelem pod kanałem La Manche. Ponieważ dzisiaj punkt ciężkości przyszłej wojny znajdzie się prawdopodobnie w powietrzu, przeto odpadają względy militarne, które dotychczas przeciwstawiały się zrealizowaniu tego projektu. Sir Artur Fell, najgorliwszy rzecznik tego projektu jest zdania, że technika już dzisiaj uporać potrafi się z tym projektem.

W ciągu 3 lat powstać ma w Paryżu jedna z najśmielszych budowli świata. Zaakceptowane przez władze plany już są gotowe. Chodzi o wzniesienie wieży 2 000 m. wysokiej, czyli blisko 7 razy wyższej, od dzisiejszej wieży Eiffla. Dokoła wieży prowadzić będzie autostrada długości 12 klm. Na wysokości 1 800 m urządzona będzie stacja obronna lotnicza. Na samym wierzchu urządzone będzie obserwatorjum astronomiczne z stacją meteorologiczną. Wieża ta ma być gotowa już na wystawę światową w Paryżu w roku 1937.

W bieżącym roku Amerykanie zamierzają zbudować na Atlantyku trzy pływające wyspy lotnicze. Każda z tych wysp będzie mniejwięcej pół klm. długo. Każda z tych wysp posiadać będzie 24 potężnych rur cylindrowych, które, połączone systemem rur podwodnych, nadadzą wyspie potrzebną stałość. Rury te posiadać będą długości 95 m. z czego 32 sterczyć będą ponad poziomem wody. Wyspy będą w ten sposób zakotwiczone, że będzie je można nastawiać do wiatru. Nawet przy najburzliwszem morzu, wyspy te będą zupełnie niewzruszone. Nie potrzeba dodawać, że na tych kolosach znajdą pomieszczenie hangary lotniska, ogrody itd. dla tych, którzy na Weekend będą chcieli urządzić sobie małą wycieczkę.

Prosimy wyobrazić sobie olbrzymi niebotyk, 20 do 25 klm wysoki położony poziomo na ziemi o jednym olbrzymim szybie świetlnym, dokoła którego grupują się mieszkania, biura i wszystkie inne pomieszczenia. Cały ruch w budynku poziomym odbywa się w jego poziomym tunelu w dwóch kierunkach. Budynek ten jest miastem dla siebie, przyłączonem do jednej z głównych arteryj komunikacyjnych. Płaski dach zamieniony jest w jedną olbrzymią promenadę dla spacerowiczów. Miejsca dla kąpieli słonecznych, baseny do pływania, gazony i kwietniki każą zapomnieć, że znajdujemy się nad wielkiem miastem z jego olbrzymim ruchem. W ten sposób sławny architek amerykański Edgar Chambless wyobraża sobie wielkie miasto przyszłości.

Pod masami śniegu i lodu okolic podbiegunowych znajdują się prawdopodobnie olbrzymie bogactwa przyrody. Rosjanie od lat zabiegają o ich eksploatację. W okolicach podbiegunowych powstają coraz to nowe środowiska miejskie. Murmańsk, niedawno jeszcze mizerna wioska rybacka, dzisiaj jest wielkiem miastem, liczącem obecnie już 100 000 mieszkańców. Nad wykończeniem 227 klm długiego kanału pracują więźniowie polityczni i inni. Tymczasem wyrasta z ziemi drugie wielkie miasto na północy w odległości 500 klm od Archangielska, które będzie najbardziej na północ wysuniętym portem świata.

W północnej Australji istnieją terytorja, zupełnie niedostępne dla białych ludzi. Szczególny apetyt na ten kraj ma Japonja. Tymczasem rząd australijski wydzierżawił już 500 000 klm kw. dwom towarzystwom angielskim które zobowiązały się zebrać odpowiednie fundusze, by umieścić na tem terytorium 10 milj. białych. Pierwszym warunkiem tej olbrzymiej wędrówki ludzi będzie zbudowanie kolei żelaznej przez pustynię australijską. Narazie jeszcze komunikacja karawanowa między Alice Springs i Pine Creek zajmuje mniejwięcej 15 tygodni czasu.

Prace nad konstrukcją samolotów stratosferycznych postąpiły tak dalece, że w kilku latach komunikacja między Europą i Ameryką w tej drodze stanie się rzeczywistością. Podróżujący nie zauważą nawet w swych hermetycznie zamkniętych kabinach, że pędzą z szybkością 1 000 klm na godzinę ku sąsiedniemu kontynentowi.

Mocarny człowiek zapewne niezbyt długo każe czekać na urzeczywistnienie tych nowych cudów świata.

W i P.



Drużyny „Warty" i „I. K. P." przed spotkaniem, które, jak wiadomo, zakończyło się zwycięstwem łodzian 9:7.

Ciągnienie loterji

(Ciąg dalszy ze str. 8).

76070 168 253 77 439 99 851 77347 536 789 78013 239 515 683 939 79409 569 80048 305 607 71 81181 478 527 760 82402 25 625 699 974 83[illegible]9 89 207 371 544 84074 312 406 524 53 68 850[illegible]4 416 567 656 86104 19 410 689 800 958 8705[illegible] 276 91 93 319 33 552 850 79 88579 639 51 878 467 89007 26 120 245 611 714 968 90231 687 761 349 972 91098 148 447 639 718 832 914 76 92[illegible]61 142 230 60 388 426 791 847 984 93193 317 632 60 601 81 750 900 25 77 94035 44 516 749 829 95177 988 96242 381 657 937 97030 99 725 97030 99 772 98693 99246 100064 549 821 992 101285 358 453 77 500 982 99 102116 544 94 653 976 103019 199 886 104201 14 6 371 425 63 542 63 542 801 53 105179 291 586 96 856 106142 64 494 593 622 54 68 701 16 926 107171 79 340 707 21 108010 173 95 446 590 609 12 820 109351 110020 300 656 717 78 914 111035 288 435 538 720 53 112373 403 113159 360 842 59.

114007 151 77 427 92 566 675 115284 497 607 899 901 99 116057 105 241 406 665 914 117022 24 97 118 56 217 64 309 46 462 505 52 97 694 830 80 118008 12 383 418 824 51 119269 631 933 120187 253 316 542 121367 503 11 713 893 994 98 122029 272 396 468 847 123128 281 599 763 909 124257 97 360 484 569 622 734 863 922 86 125088 184 412 665 856 82 957 126004 158 78 429 45 696 743 62 127200 461 651 815 128102 374 425 770 82 129386 757 130011 100 5 72 372 423 509 70 620 131061 169 265 619 720 849 132115 67 327 413 683 133093 111 47 78 319 92 436 500 51 80 790 963 89 134411 579 907 135146 96 261 312 597 618 136370 836 88 91 137191 301 8 470 801 138218 54 356 416 522 609 728 969 139043 364 459 656 931 41 140029 281 375 490 545 59 718 928 141603 22 32 142481 566 788 890 143068 256 323 759 144531 868 98 943 74 146326 404 595 28 647 738 806 147133 318 32 93 95 409 61 542 148087 445 617 917 86 149003 74 158 73 573 150721 88 151070 675 796 981.

152007 62 164 385 463 501 774 873 947 64 153195 154106 371 80 433 529 883 155341 51 512 808 156014 109 258 98 421 597 633 78 854 963 157061 365 533 158214 358 423 64 671 159052 122 52 160272 451 516 161002 40 127 214 82 304 432 897 936 162028 236 69 83 360 613 77 727 56 950 163072 158 215 428 35 536 872 164015 107 227 52 514 605 748 165162 534 674 741 166254 767 946 66 167133 485 612 168068 734 813 169170 645 779 880 170292 375 686 892 171215 87 538 172331 553 750 827 59 940 173369 174015 242 826 175139 66 210 351 585 898 176227 400 937 177154 657 76 830 178050 134 [illegible] 856 97 913 179173 253 61 944 73.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Po 200 zł na N-ry:

51 384 [illegible] [illegible] [illegible] 47 1016 79 553 705 50 858 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 733 3077 152 59 471 839 4097 109 60 85 368 762 65 52215 964 6103 281 98 368 576 821 7080 222 26 68 418 53 643 710 8158 368 857 9143 351 90 459 805 10140 91 335 770 932 92 11151 207 385 860 12040 112 230 130013 263 434 779 811 96 14594 686 921 34 40 97 15239 339 491 509 617 995 16037 85 609 961 17142 317 674 18223 401 18177 82 438 528 77 634 20405 77 646 784 843 21108 27 462 691 22146 208 25 90 352 92 430 53 542 743 900 23151 362 475 705 819 911 24283 331 458 81 712 21 25389 515 28 684 726 91 7 27 26062 203 87 453 643 27037 234 340 769 819 28144 212 414 29101 231 239 84 452 793 30175 223 31006 91 308 413 20 551 695 860 32044 115 512 21 659 33504 787 970 34032 116 207 416 570 855 35234 315 857 974 81 36086 171 37164 535 652 776 898 932 84.

38355 418 570 601 824 41 905 60 39175 489 519 29 602 19 880 989 40197 543 97 643 876 998 41224 29 502 696 899 978 98 43017 225 322 406 67 596 838 88 44100 01 19 409 590 863 45129 61 277 672 99 701 955 46303 882 47063 64 130 398 425 558 765 78 862 997 47020 108 23 205 31 692 49178 212 463 556 50020 68 185 252 375 735 970 51021 222 403 559 52255 448 633 34 839 904 53143 418 517 38 91 642 66 983 97 64454 65 585 778 889 55054 155 200 414 91 56172 239 661 57029 109 64 475 513 80 95 729 53 946 58207 614 59682 912 60395 702 04 834 61002 158 201 346 580 709 871 62543 700 38 836 63166 241 514 82 662 703 54 850 65 73 933 95 64092 284 502 28 65151 610 72 733 36 59 66007 727 915 67573 696 68103 09 448 69183 310 543 753 67 927 68 70033 149 79 215 426 547 751 63 71537 843 988 72017 53 280 424 46 653 963 74248 532 873 75074 228 96 698 922.

76611 77335 70 945 78206 71 411 625 952 79269 95 365 89 781 86 80137 407 20 61 590 668 81066 85 161 254 96 418 798 82272 84 689 731 05 83104 23 70 81 295 541 619 62 84254 412 65 506 93 669 793 898 85079 99 321 74 444 83 955 74 86004 15 67 842 87024 129 316 503 625 27 749 853 913 82 88064 715 97 934 89122 445 928 911 90147 52 699 707 994 91122 490 674 90 913 92293 637 773 869 908 93162 350 420 22 95 692 783 94212 315 562 624 31 97 821 96 95001 633 799 831 96233 390 570 76 90 97 698 784 904 97034 146 209 460 542 697 889 98129 474 81 518 958 99363 678 884 100170 294 309 472 682 101248 609 851 99 102047 63 346 398 521 602 778 937 103083 218 65 539 949 88 104047 147 526 105022 72 165 332 428 756 106002 233 99 310 13 26 41 42 625 107094 187 631 740 108016 388 587 109005 315 419 671 902 16 44 110167 318 523 609 912 111081 234 68 325 476 966 112096 101 486 90 622 56 133044 115 296 445 623 730 889 94 977.

114309 63 460 803 7 64 972 115157 74 939 116033 393 656 891 117079 116 72 466 80 818 47 118122 853 903 119257 504 76 630 715 902 120004 162 358 80 500 632 714 121222 58 69 391 567 618 79 866 122163 217 379 585 684 861 123051 87 604 124020 195 125165 396 475 790 826 43 47 126041 320 421 691 902 127426 606 825 998 128080 377 600 129144 256 320 688 712 983 130020 163 561 73 919 131020 62 353 83 480 532 627 776 132081 100 593 619 133025 149 67 227 464 134550 691 815 135232 606 81 751 978 136098 349 703 831 137150 235 55 68 468 72 534 964 138138 449 514 647 977 139014 667 92 967 140007 13 160 424 28 607 797 857 81 141208 423 60 597 674 974 142486 655 707 919 30 74 99 143127 208 361 492 692 932 144358 95 778 89 145270 433 778 146355 147273 472 636 148197 641 898 149093 145 97 27 95 112 51 642 74 89 150027 328 471 669 882 957 151356 428 628 884.

152003 41 80 302 8 75 574 95 798 153045 162 285 907 154182 229 91 609 94 155596 995 156688 865 985 157074 149 262 610 745 994 158014 257 462 510 720 965 159054 97 213 309 53 88 431 82 678 702 824 935 87 160037 216 394 424 697 703 16 839 161031 75 232 544 162448 162448 857 163013 330 489 738 925 71 164198 959 165100 24 247 473 166222 392 493 673 167773 999 168995 415 736 997 169788 912 27 170043 499 682 700 72 822 924 171182 309 645 922 172635 76 98 797 173087 163 394 561 600 94 829 39 82 914 174128 48 590 175135 272 611 882 969 71 176333 537 690 835 56 971 177134 236 352 471 737 65 178044 46 694 785 88 179109 220 633 735.

CIĄGNIENIE CZWARTE.

20 000 zł na nr. 101842.

Po 10 000 zł na nr-ry 45308 108573.

5 000 zł na nr. 132947.

Po 2 000 zł na nr-y 29780 49643 75235 79105 79220 96258 102962 105411 105577 110204 126726 128554 130697 142257 151164 161206 162341 165005 168876 170826 176981.

Po 1 000 zł na n-ry 12996 16118 18178 30506 33324 35640 42730 43904 44428 49913 51017 52736 58019 65477 65578 66828 70272 71833 74200 76755 79516 83287 90175 90500 90993 100643 103608 104591 107567 113228 118635 118941 119935 125122 129158 136496 136746 141665 150 402 160539 161405 165392 175356 178536 178914.

Po 200 zł na n-ry:

330 996 1105 59 610 2068 395 497 704 3176 319 68 661 875 4063 110 481 764 865 5196 311 443 635 777 905 6138 61 80 207 43 312 69 445 553 837 79 7010 115 341 403 72 51[illegible] 27 34 658 8018 46 323 549 61178 771 72 869 9313 59 577 625 936 62 10177 459 927 36 95 11271 72 675 12232 294 565 83 9 943 13055 344 682 989 14236 311 434 730 872 903 54 84 15111 519 981 16041 51 152 327 618 795 981 170[illegible] 39 379 910 42 18194 243 375 627 87 0 19010 122 219 315 421 666 853 20144 544 53 763 21066 121 48 564 670 754 838 22013 135 311 51[illegible] 32 23202 24522 642 25110 30 208 89 487 555 699 899 920 26111 12 29 45 56 557 622 701 5[illegible] 960 27187 333 60 77 723 28007 318 32 593 617 85 840 77 29088 347 694 750 829 911 77 98 30418 595 884 948 31169 536 618 32120 604 863 90 33270 356 425 79 809 923 34061 131 322 71 411 596 765 35547 98 747 801 959 36114 24 232 52 75 442 792 898 37134 358 973.

38175 299 311 13 855 39405 48 568 755 837 973 40251 412 24 32 48 588 650 711 24 802 947 52 57 60 67 41042 285 434 597 737 92 851 42376 941 43030 391 468 707 878 44153 584 715 891 921 69 45036 104 656 729 46267 345 825 54 47644 727 38 48767 74 49014 101 38 593 632 50211 352 420 501 648 57 909 12 19 50 51322 55 498 603 912 52805 921 82 53051 122 59 375 720 839 54275 419 72 55097 174 329 430 704 96 936 47 56044 281 386 556 87 940 57013 39 54444 53 698 705 58192 423 73 641 756 95 927 59239 359 438 72 580 643 60064 315 765 813 28 905 61123 77 83 320 428 515 870 908 62041 290 321 58 574 678 802 63622 71 98 64245 79 354 418 70 592 609 50 870 65205 565 675 78 95 846 66137 371 494 567 84 67082 96 302 05 493 527 58 898 68960 254 437 38 84 916 59 69560 849 70063 169 337 464 970 71054 78 273 403 67 80 786 72202 749 73003 376 488 523 781 74236 776 75187 392 864 962.

76091 55 309 43 50 490 915 84 77038 699 782 955 78183 222 424 887 79547 620 710 47 857 931 80203 348 518 56 734 97 81019 129 658 919 82082 207 96 542 636 83114 920 84009 94 631 902 85328 449 637 862 917 86726 38 844 94 87683 729 88043 110 336 76 457 884 945 52 89109 297 487 95 530 807 43 88 90892 91086 128 265 503 47 939 92030 610 34 706 20 39 947 93112 30 269 403 791 845 73 94963 131 522 810 95107 41 271 85 369 431 786 96047 147 210 306 415 69 502 908 97190 446 546 81 98366 459 577 926 73 99284 364 401 797 92 100379 855 923 41 101017 254 552 613 844 88 102030 103193 848 83 104029 77 380 502 637 66 90 105003 135 308 579 629 765 905 106345 603 59 703 107321 623 857 965 108481 652 815 55 969 109018 120 25 292 258 592 675 863 110059 207 23 68 426 738 963 111032 112451 503 930 82 113064 184 438 560 655 99 709 892.

114119 200 334 114074 154 71 260 544 736 835 37 116039 122 282 364 519 604 42 835 857 117196 386 446 729 826 118291 586 770 934 119276 493 12087 89 98 735 121430 56 573 608 727 33 832 122089 227 54 123474 98 507 23 32 612 13 124055 96 164 315 447 526 778 125200 329 97 403 811 36 126202 31 356 664 884 946 127111 53 233 82 590 686 769 920 08 128169 253 98 422 645 864 954 129006 29 136 41 411 545 639 944 59 130141 65 360 472 79 849 131185 342 71 536 834 90 918 71 132199 244 51 523 682 97 133264 352 59 702 49 810 134210 39 353 720 94 916 136377 816 137066 85 124 57 245 138090 280 302 631 92 719 888 139066 197 417 830 83 938 140829 141368 650 81 728 819 58 89 935 142149 286 307 630 847 940 143093 267 489 504 634 868 992 144057 343 617 53 851 52 145043 286 93 397 146066 85 223 45 393 514 752 986 147177 690 963 148281 354 776 989 149135 360 69 430 651 888 150120 636 820 151086 145 81 404 39 577 858. 152260 77 827 153230 64 409 98 541 67 664 154112 237 401 831 155258 618 764 93 809 156117 97 682 703 4 888 908 157050 159 278 305 768 318 158210 350 475 508 787 864 92 159017 636 737 803 11 160061 562 161423 714 162137 311 58 80 451 89 163004 48 219 62 87 324 462 540 901 164136 46 359 471 165044 352 70 99 781 985 166070 118 661 167105 21 300 502 54 907 44 168224 337 422 785 169385 483 514 601 769 170026 212 437 529 623 171045 116 240 431 967 86 172108 217 75 654 870 83 173003 397 619 762 963 174229 38 523 716 969 175185 899 176018 205 658 904 44 177340 61 453 873 959 178153 472 512.